8 str. Wtorek, 5 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja ul. Marszałka Focha 12. | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 279

Zaszczytna przegrana

Nasza reprezentacja piłkarska w Berlinie uległa Niemcom 1:0

Serdeczne przyjęcie polskich sportowców — 50 tysięcy widzów na meczu — Stała przewaga naszej jedenastki — Nieszczęśliwe ostatnie minuty

Berlin, 4. 12. (PAT). Na wielkim stadjonie w Berlinie rozegrany został w niedzielę poraz pierwszy **MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ PIŁKARSKI POLSKA—NIEMCY.**

Olbrzymi stadion był wypełniony **do ostatniego miejsca przez 50.000 WIDZÓW.** Na trybunie honorowej znajdował się ze strony Polski poseł R. P. Polskiej w Berlinie **Lipski,** w otoczeniu członków poselstwa, konsul generalny R. P. **Gawroński,** przewodniczący polskiego Związku Piłki Nożnej gen. **Bończa-Uzdowski** i inni. Ze strony niemieckiej na meczu byli minister propagandy **Goebbels,** szef gabinetu ministra Reichswehry **Reichenau,** przewodniczący niemieckiego komitetu olimpijskiego **Levald,** zarząd niemieckiego związku piłki nożnej i inni.

Stadjon udekorowany był sztandarami o barwach polskich i niemieckich oraz zielenią. Pogoda była piękna, słoneczna, przy 5-stopniowym mrozie. Boisko twarde i śliskie, co było dla nas niedogodne. Wśród tłumów znajdowała się **kolonja polska** w liczbie około 2.000 osób.

Punktualnie o godz. 14 na boisko wybiegła **drużyna polska** w czerwonych swetrach sportowych, witana burzliwemi oklaskami. Orkiestra S. S. odegrała **HYMN NARODOWY POLSKI, którego tony poraz pierwszy były słyszane na stadjonie w Berlinie.** Olbrzymi tłum widzów wstał z miejsc, a wielu salutowało podniesieniem ręki do góry. Wogóle należy podkreślić **niezwykle wzorowe i dżentelmeńskie zachowanie się publiczności niemieckiej przez cały czas zawodów.**

W chwilę później na boisku znalazła się **drużyna niemiecka** w czerwonych koszulkach i białych spodenkach, witana bardzo burzliwie.

Po odegraniu hymnu kapitan drużyny polskiej **Bułanow** wita się z kapitanem drużyny niemieckiej, poczem obaj kapitanowie przedstawiają się szwedzkiemu sędziemu **p. Ohlssonowi.**

Na gwizdek sędziego **rozpoczyna się gra.** Polacy zdejmują czerwone swetry i do końca meczu **grają w białych koszulkach i czerwonych spodenkach.** W ciągu 5 minut gracze badają się wzajemnie. **Tempo gry dość wolne,** gdyż śliskie boisko nie pozwala na gwałtowniejsze i szybsze ruchy. Pierwszą **niebezpieczną sytuację pod bramką niemiecką stwarzają Polacy już w 5 minucie,** w chwilę później **Niemcy odbijają piłkę i przenoszą na stronę polską.** Prawoskrzydłowy niemieckiej drużyny Lehner przebija się przez obronę Polaków, ale **strzał jego jest za wysoki.** Polacy powoli otrząsają się z przewagi przeciwnika, a nawet przeprowadzają jeden **niebezpieczny atak, zakończony niecelnym strzałem Pazurka** W 10 minucie **Włodarz marnuje znowu bardzo dogodny moment pod bramką niemiecką.** W 5-tej minucie **Matjas nieuchronnie głową strzela w róg bramki, jednak bramkarz niemiecki Jacob wprost cudownie ratuje sytuację.** Polacy mają dwie okazje zdobycia bramki, ale bez skutku.

Następnie **Niemcy dochodzą do głosu i do końca pierwszej połowy mają lekką przewagę,** nie wyzyskaną cyfrowo.

Po zmianie pól Niemcy przeprowadzają **kilka niebezpiecznych ataków.** Polacy szybko otrząsają się z chwilowej przewagi przeciwnika i **przez całe pół godz. inicjują wszystkie niemal ataki.** W 6-tej, 7-mej i 8-mej minucie **drużyna polska** ma okazję **strzelenia aż trzech bramek,** ale Włodzarz i Urban przenoszą za każdym razem nad bramką, niedługo potem **Pazurek przebija się przez obronę niemiecką,** ale strzał traci.

W następnych minutach **przewaga Polaków stale się zwiększa.** Bramka niemiecka znajduje się ciągle w niebezpieczeństwie. **2.000 kolonja polska dopinguje naszą drużynę okrzykami, mimo to wynik meczu ciągle jest bezbramkowy.**

W pewnej chwili **Martyna został poważnie kontuzjowany i traci przytomność.** Sanitarjusze chcą go nawet znieść z boiska, ale po odzyskaniu przytomności **Martyna pozostaje na boisku.**

W ostatnich 5 minutach **gra staje się bardziej wyrównana.** Część publiczności opuszcza boisko, sądząc, że wynik nierozstrzygnięty pozostanie do końca, ale dosłownie **W OSTATNIEJ MINUCIE RASSENBERG STRZELA Z TRZECH KROKÓW BRAMKĘ NIE DO OBRONY.**

Wśród publiczności zapanował niebywały **entuzjazm. Koledzy całują szczęśliwego gracza,** któremu udało się rozstrzygnąć mecz na korzyść Niemiec. Orkiestra gra niemiecki hymn narodowy.

Ogólny wynik brzmi 1:0 (0:0). Wynik ten jest bardzo zaszczytny. Niemcy okazali się nie tak groźni, jak sobie wyobrażali Polacy. **Polacy potrafili utrzymać grę otwartą** przez cały czas. **Przewaga nasza była bardzo znaczna.**

Z naszej drużyny **Albański** w bramce był bardzo dobry. Obrona nieco słabsza, przyczem **Bułanow** był lepszy od **Martyny.** Pomoc pracowita i dobra. Z ataku najlepszym był **Matjas obok Urbana. Nawrot** grał lepiej niż w podobnych meczach. **Pazurek** grał słabo do przerwy. W drugiej części gry był lepszy. **Najgorszym graczem był Włodarz, najlepszym Mysiak.** Warto podkreślić, że gra była ładna. Pokazano szereg pięknych sytuacyj, przyczem grano fair.

Zawody prowadził dobrze Szwed Ohlsson.

Piłka nożna

GARBARNIA—WISŁA 4:2.

Kraków, 4. 12. (PAT). W Krakowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligowemi drużynami **Garbarnią i Wisłą.** Zwyciężyła Garbarnia w stosunku 4:2 (2:0).

VALCOVER DLA WILNIAN.
w meczu o wejście do ligi.

Wilno, 4. 12. (PAT). W niedzielę odbyć się miał mecz piłkarski o wejście do Ligi między W. K. S. „Śmigły" — „Czarni" Lwów. Piłkarze Czarnych na mecz nie przybyli, nie uprzedzając o tem gospodarzy. O wyznaczonej godzinie wbiegli na boisko w kostjumach sportowych piłkarze W. K. S., poczem po upływie 15 minut sędzia odgwizdał zawody i ogłosił valcover 3:0 dla W. K. S. „Śmigły".

WĘGRY ZDOBYŁY PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Praga, 4. 12. (PAT). Odbył się tu mecz międzypaństwowy Węgry—Czechosłowacja o puhar Europy środkowej. Mecz wygrały Węgrzy w stosunku 10:6, zdobywając puhar.

B. obrońcy Ojczyzny przy stole obrad

VI. walny zjazd Federacji P. Z. O. O.

Warszawa, 4. 12. (PAT). W dniu wczorajszym odbył się w stolicy **SZÓSTY WALNY ZJAZD DELEGATÓW FEDERACJI P. Z. O. O.,** połączony z obchodem 14-lecia FIDAC.

Zjazd poprzedziła uroczysta **MSZA ŚW. W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.** Po mszy św. nastąpiło złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. W imieniu FIDAC. złożył wieniec prezes FIDAC minister pełnomocny Rumunji p. Cadere, w imieniu Federacji prezes generał dr. **Górecki.**

O godz. 11.45 w sali rady mijskiej zebrali się delegaci PZOO. z całej Polski.

Na zjazd przybył p. marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes NIK. generał Krzemieński, minister Schaetzel, przedstawiciele państw obcych z ambasadorem francuskim Larochem, wiceminister spraw wojsk. generał Sławoj-Składkowski dowódca K. generał Jarnuszkiewicz, attaches wojskowi państw obcych, przedstawiciele władz z wicewojewodą Ołpińskim oraz weterani 1863 r.

O godz. 12 przy dźwiękach hymnu narodowego, w towarzystwie p. premjera **Jędrzejewicza PRZYBYŁ P. PREZYDENT RZPLITEJ IGNACY MOŚCICKI,** zajmując miejsce w fotelu przed stołem prezydjalnym. Obok zasiadł p. premjer Jędrzejewicz. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli dostojnicy państwowi, przedstawiciele państw zagranicznych oraz p. premjerowa Jędrzejewiczowa.

W prezydjum zasiedli prezes FIDAC'u minister Cadere, prezes Federacji generał **Górecki,** wiceprezes Federacji, **p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, rtm. Józef Ryszkiewicz,** wojewoda Marjan **Zyndram-Kościałkowski,** wiceprezes Związku Legjonistów dr. **Dziadosz,** przedstawicielka sekcji polskiej **FIDAC'u żeńskiego,** prezes weteranów 1863 r. **Stankiewicz** i poseł **Karkoszka.** Za stołem prezydjalnym ustawiły się poczty sztandarowe, organizacyj byłych wojskowych zrzeszonych w Federacji.

Zjazd otworzył prezes Federacji **generał Górecki,** który na wstępie **powitał p. Prezydenta Rzplitej,** p. premjera i dostojników państwowych, przedstawicieli państw obcych i zebranych gości, wznosząc **okrzyk na cześć p Prezydenta Rzplitej i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** Okrzyk ten podchwycony został przez zebranych z entuzjazmem. Następnie **generał Górecki wygłosił przemówienie z okazji zjazdu,** w którem m. in. zaznaczył, że w pracy swej sfederowani Obrońcy Ojczyzny idą wiernie i wytrwale za wskazaniami swojego Wodza naczelnego Marszałka Piłsudskiego.

Kończąc swoje przemówienie generał Górecki zaznaczył, iż Federacja, odbywająca szósty walny zjazd w dniu dzisiejszym obchodzi również **14-tą rocznicę założenia FIDAC'u,** tej największej **dziś na świecie organizacji byłych żołnierzy** wielkiej wojny, należących do 10 narodów ongiś sprzymierzonych. Jako prezes tej organizacji w ubiegłej kadencji generał Górecki odwiedził kombatantów w 9 krajach co pozwoliło mu stwierdzić znaczne wpływy jej w poszczególnych krajach, a równocześnie stwierdził, że w ciągu ostatnich lat wzrósł prestige Polski w opinji świata.

Zkolei wygłosił przemówienie wiceminister spraw wojskowych **generał Sławoj-Składkowski,** który w imieniu rządu i wojska powitał na wstępie zjazd Federacji, życząc mu owocnych obrad.

Następnie prezes FIDAC'u minister pełnomocny p. Cadere wyraził w swojem przemówieniu **radość z uczestniczenia w dzisiejszej podwójnej rocznicy.** Kończąc swoje przemówienie, p. minister Cadere powiedział: **„Jesteśmy zawsze ci sami, zawsze niewzruszeni w naszej wierze, ufni w swoje siły, która jest triumfem siły ducha i poświęcenia.** Sojusznicy uznali w was towarzyszów broni. I jestem przekonany, że będę wyrazicielem uczuć wszystkich, śląc **nasze pełne czci pozdrowienia pierwszemu Legjoniście, Marszałkowi Piłsudskiemu. „Niech żyje Polska!"**

Orkiestra odegrała hymny narodowe dziesięciu państw, sfederowanych w FIDAC'u.

Ostatnie przemówienie wygłosiła przedstawicielka FIDAC'u żeńskiego pani **dr. Regina Danysz-Leszerowa.**

Na zakończenie oficjalnej części dzisiejszego zjazdu p. Józef Węgrzyn wypowiedział dwa wiersze ze zbiorów poety legjonowego ś. p. **por. Mączki.**

Litwinow u Mussoliniego

Wizyta sowieckiego komisarza w Rzymie

Rzym, 4 12. (PAT). Mussolini przyjął wczoraj w południe komisarza ludowego dla spraw zagr. Litwinowa i odbył z nim długą i serdeczną rozmowę.

Szef rządu włoskiego i Litwinow omawiali zagadnienia polityki zagranicznej, zatrzymując się w szczególności nad sprawami, dotyczącemi bezpośrednio Italji i ZSRR. Rozpatrywano możliwości poprawy ogólnej sytuacji politycznej w duchu paktu przyjaźni włosko - sowieckiego, zawartego niedawno. Obaj mężowie stanu uznali, że należy w najkrótszym czasie dokonać wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

MAURYCY JAROSZYŃSKI.

Pierwsze doświadczenia z wyborów samorządowych

Autor niniejszego artykułu, który podajemy za „Gazetę Polską", był jednym z współtwórców nowej ustawy samorządowej. Dlatego też jego opinja o pierwszych doświadczeniach z wyborów samorządowych zasługuje na osobną uwagę. Pierwszą część artykułu p. M. Jaroszyńskiego zamieszczamy poniżej, dokończenie zaś podamy w następnym numerze (Przyp. Red.).

Uchwalona w marcu r. b. nowa ustawa samorządowa zaczyna w życiu nabierać realnych kształtów. Etap po etapie przechodzimy proces tworzenia się drogą wyborów organów komunalnych, które w sumie mają dać obraz samorządu polskiego w nowej formie. I choć daleko jeszcze do końca, to przecież przebyte już etapy dostarczają wiele materjału do wniosków ogólnych i zmuszają do zasadniczych refleksyj.

Konkretnie mówiąc — mamy poza sobą przeważającą część wyborów gromadzkich w województwach centralnych i wschodnich oraz wybory miejskie w województwach zachodnich.

Wybory nie są celem same w sobie, lecz tylko środkiem do celu. Tym celem w danym wypadku jest zrealizowanie ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego przez powołanie do życia organów samorządu o takim charakterze, jaki chce im nadać ustawa i takiego samorządu, jaki chce mieć ustawa.

Na walkę o taki albo inny charakter samorządu i jego organów był czas wtedy, kiedy **uchwalono ustawę**. Obecnie przyszedł czas na realizację ustawy takiej, jaką ona jest i bez względu na to, czy się komu podoba czy nie. To też wszelkie próby użycia wyborów komunalnych do nadania samorządowi charakteru innego, aniżeli mu nadała ustawa, albo do osiągnięcia celów, leżących poza ustawą o ustroju samorządu — są prostem nadużyciem środków do niewłaściwych celów, są działaniem anarchicznem, nie dopuszczalnem w państwie praworządnem. Bo praworządność polega nie tylko na respektowaniu formalnego brzmienia ustawy, ale także i to przedewszystkiem — na niepaczeniu zasadniczej myśli ustawy przy jej wykonaniu. Tego wymagamy od organów władzy wykonawczej, ale wymagamy także od obywateli, którzy przez wykorzystanie nadanych im praw są również wykonawcami ustawy.

Intencje nowej ustawy co do charakteru organów komunalnych są niewątpliwe i ogólnie znane. Dała im ustawa wyraz przez określenie struktury i zakresu działania organów, przez normy o nadzorze, przez przepisy wyborcze. Między innemi chodziło nowej ustawie o to, aby organa samorządu pod względem swego składu i działania **odpowiadały układowi sił, potrzeb i interesów miejscowego społeczeństwa w stosunku do zadań danej jednostki samorządu.** Ujmując rzecz negatywnie można powiedzieć, że chodziło o zapobieżenie wybieraniu organów komunalnych pod hasłami, nie wynikającemi ze stosunku miejscowej ludności do zadań gminy, w szczególności pod hasłami ogólno - politycznemi, a biorąc pod uwagę błędy przeszłości, które tak dotkliwie odczuł obywatel na własnej skórze w postaci skutków lekkomyślnej i wadliwej gospodarki — o „odpolitykowanie", „odpartyjnienie" reprezentacji komunalnych.

Warto także podkreślić jeden ważny moment, o którym się mało mówi, mianowicie stosunek organów komunalnych do Rządu. Chodzi mi o stosunek, wynikający nietylko z przepisów ustrojowych, ale z całego ustawodawstwa i rozwijającej się w ramach tego ustawodawstwa praktyki, z faktycznego — w ramach prawa — układu stosunków w Państwie, zwłaszcza gospodarczych.

Organa samorządu są powołane do wykonywania zadań administracji Państwa **równolegle z organami rządowemi.** Normy kompetencyjne rozgraniczają zakres działania jednych i drugich organów i zmierzają do zapobieżenia szkodliwej dwutorowości. Ale pomiędzy działaniem jednych i drugich organów istnieje mimo to związek **bardzo bliski bo życiowy;** życia zaś nie da się przepisami podzielić ściśle na przegródki. Powtóre działalność jednych i drugich organów zmierza ostatecznie do jednego celu — zadośćuczynienia interesom i potrzebom zbiorowym, które w najwyższej postaci uosabia Państwo. Dlatego między działalnością poszczególnych jednostek samorządu we wzajemnym stosunku do siebie oraz w stosunku do działalności organów rządowych **musi istnieć ścisła koordynacja i współpraca.** Tym naturalnym prawnym koordynatorem działalności wszelkich organów administracji publicznej w Państwie jest Rząd.

Wzajemny stosunek Rządu i samorządu szczególnie dobitnie zarysowuje się na tle **gruntownych przemian, jakie w oczach naszych przechodzi całe gospodarstwo publiczne.** Zarówno u nas, jak i gdzieindziej.

Konieczność **jednego ogólno państwowego planu** w poszczególnych gałęziach gospodarki **i w jej całości jest niewątpliwa.** W ramach tego planu zmieścić się musi działanie **każdej** jednostki publicznej, **biorącej udział w gospodarstwie.** Sprawa tembardziej oczywista w stosunku do samorządu, że nawet gospodarstwa prywatne, chcąc się utrzymać na powierzchni życia, coraz ściślej stosować się muszą do wymagań ogólnego planu. Tym zaś czynnikiem, który plan tworzy i czuwa nad jego wykonaniem, jest **właśnie Rząd.** W stosunku do samorządu występuje on nietylko jako formalna władza nadzorcza, wyposażona w te wszystkie środki, które mu daje instytucja nadzoru państwowego nad samorządem, ale także, jako kierownik polityki gospodarczej i społecznej Państwa dysponującego licznemi środkami bezpośredniego i — co jest rzeczą jeszcze ważniejszą — pośredniego przymusu, które mu pozwalają realizować swój program.

Wniosek stąd prosty. Działalność każdej jednostki samorządu, zmierzająca do wypełnienia jej zadań i do zaspokojenia zbiorowych potrzeb miejscowego społeczeństwa, cechować musi ścisła współpraca z czynnikami rządowemi. Inaczej będzie chybiona, jeśli nie wręcz niedozwolona.

Polityczny przeciwnik **Rządu,** który decyduje się wejść do organów komunalnych, musi się równocześnie **decydować na ścisłą współpracę z Rządem** w tym zakresie, który należy do organów samorządu. W przeciwnym razie nadużywa organów samorządu **do celów, które nic z tą instytucją nie mają wspólnego.**

I dla kwestji wyborów komunalnych wnioski stąd nietrudne. Grupowanie się wyborców pod sztandarami partji ogólnopolitycznych, a nie pod hasłem takiego czy innego stosunku do konkretnych zadań gminy — jest **sprzeczne z założeniem samorządu miejscowego i tendencją obowiązującej ustawy.** A prowadzenie wyborów do organów instytucji, która z natury rzeczy musi współpracować z Rządem, pod hasłami walki z tym Rządem, **jest wysoce dla interesów danej gminy szkodliwe i wręcz absurdalne.**

Zdrowa idea państwowo-narodowa

w zwycięskim pochodzie na Pomorzu i w Wielkopolsce

Według ostatnich obliczeń wyników wyborów do rad miejskich na Pomorzu wzrost głosów na rzecz **zdrowej idei państwowej i narodowej** w porównaniu z cyframi wyborczemi z 1929 r. przedstawia się **imponująco.** W 1929 r. na 92,764 wszystkich oddanych głosów — 15,863 głosów czyli **17 proc.** padło na ówczesne **ugrupowanie prorządowe.** Przy obecnych wyborach na **115 700 wszystkich głosów** lista Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego zdobyła sama **51 981** głosów, co stanowi **imponujący wzrost 228 proc.** w porównaniu z cyframi z 1929 r. Pozostała zaś ilość głosów padła na Stronnictwo Narodowe, socjalistów, N. P. R., Niemców roza mniejsze ugrupowania.

Jeśli zaś chodzi o Wielkopolskę to Narodowy Blok Gospodarczy **zdobył w ostatnich wyborach 116,545 głosów, gdy w poprzednich** w r. 1929, na listę tego samego kierunku **padło 55,760 głosów.** Wynosi to **108 proc.** wzrostu głosujących na jedynkę.

Cyfry powyższe świadczą wymownie o zasadniczej zmianie na Pomorzu i w **Wielkopolsce,** o zmianie radykalnej na korzyść twórczej i zwycięskiej pracy państwowo-narodowej, reprezentowanej przez Blok Bezpartyjny.

Cyfry zaś z innych terenów, gdzie przeprowadzono wybory do rad gminnych, mówią równocześnie same za siebie. **W dziewięciu województwach centralnych i wschodnich** otrzymano dotychczas dane z **19,680** rad gromadzkich o ogólnej ilości **273,413** mandatów radnych.

Z list Nr. 1 przeszło **236.010 radnych** (86,2 proc.), z list opozycyjnych **37,403 radnych** (13,8 proc.).

Aczkolwiek dane te nie są **jeszcze pełne,** gdyż z niektórych województw dotychczas napływają sprawozdania, jednakże nie zmienią one zasadniczego stosunku podziału mandatów, mówiącego o zwiększeniu się **wpływów BBWR., a olbrzymim spadku** wpływów opozycji.

Dwie umowy polsko-niemieckie

Porozumienie graniczne i taryfowe

Po zawarciu umowy polsko -niemieckiej w związku **z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych do umowy polsko-niemieckiej** o małym ruchu granicznym „Berliner Tageblatt" wskazuje, że rokowania o tę umowę **toczyły się od dwóch lat** i że znalazły one zadawalające rozwiązanie prawie równocześnie z układem gospodarczym, zaledwie w kilka tygodni po **rozmowie posła polskiego z kanclerzem Hitlerem,** która wzbudziła największą uwagę. Również ton wobec Niemiec jest dziś w Polsce bardziej umiarkowany. W tych warunkach — pisze dziennik — umowa dzisiejsza między obu rządami posiadać może **znaczenie nietylko lokalne** i jest pomyślnym symptomem. Im prędzej znikną wszystkie płaszczyzny tarć między obu narodami, tem bardziej można się spodziewać, iż zwolna znajdzie się rozwiązanie również dla kwestyj zasadniczych, dotyczących obustronnych stosunków".

Wobec trwania nadal **rozmów gospodarczych polsko-niemieckich** w Warszawie, nastąpiło w dniu 30 listopada 1933 r. uzgodnienie poglądów pomiędzy obu rządami, na mocy którego **przedłużono do dnia 15 grudnia b. r. porozumienie,** że towary niemieckie, nie podpadające pod polską tarytę maksymalną, clone będą przy imporcie do Polski według drugiej kolumny taryfy celnej, oraz że w tym samym czasie rząd niemiecki nie wyda w stosunku do importu z Polski zarządzeń specjalnych.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Dziennik Ustaw z dnia 1-go b.m. przyniósł rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to reguluje sposób spłaty powstałych przed dniem 1-go października b. r. zaległości w podatkach — gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, oraz od spadków i darowizn wraz z podatkami państwowemi i samorządowemi.

Konfiskaty majątków prywatnych

ogłoszone w dzienniku ustaw Rzeszy

Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie tajnej policji państwowej, zarządzające **konfiskatę majątków prywatnych b. posła socjal-demokratycznego Breitscheida,** znanego pisarza niemieckiego **Henryka Manna,** przywódcy komunistyczego **Muenzenberga,** publicystów **Schwarzschilda** redaktora tygodnika „Tagebuch" i **Emila Ludwiga,** członków zarządu partji socjal-demokratycznej, organizacji komunistycznej „Czerwona Pomoc", republikańskiego Reichsbanneru i niemieckiego towarzystwa pokoju.

Ani piędzi ziemi nie oddamy

Młodzież polska w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi

Z okazji „Święta Pokoju" zorganizowanego przez Unję Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (Fidac żeński) dla młodzieży, odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie uroczystość złożenia hołdu Nieznanemu Żołnierzowi.

W uroczystości tej wzięły udział zarząd i prezydjum Fidacu żeńskiego z panią Marszałkową Piłsudską na czele, przedstawiciela ministerstwa W. R. i O. P., wojska, Federacji i organizacyj b. wojskowych.

Plac Marszałka Piłsudskiego przed grobem nieznanego żołnierza wypełniła **młodzież zagraniczna,** studjująca w Warszawie ze sztandarami, delegacje wszystkich szkół warszawskich, harcerstwo, p. w. itd.

Do zebranych wygłosił przemówienie gen. dr. Roman Górecki, który zaznaczył, że wszyscy **kombatanci pragną pokoju. Młodzież polska wychowywana jest w duchu pokoju i miłości dla całego świata, ale skoro ktoś odważy się zaatakować Polskę to walczyć będziemy do upałego o każdą piędz ziemi.**

Po przemówieniu gen. Góreckiego nastąpiła 1-minutowa cisza, podczas którego wojsko sprezentowało broń, poczem złożono wieniec z liści laurowych, **a każda ze szkół złożyła wiązankę czerwonych maków.**

Uroczystość zakończyła się defiladą szkół przed grobem nieznanego żołnierza.

Podobne uroczystości odbyły się dn. 30 ub. m. we Francji Anglji, w Stanach Zjedn., Belgji, Italji, Czechosłowacji, Portugalji, Jugosławji i w Rumunji.

Sąd kartelowy w sprawie karbidowej

Sąd kartelowy na niejawnem posiedzeniu, które trwało przeszło dwie godziny odrzucił sprzeciw Zakładów „Elektro“ i utrzymał w mocy zarządzenie p. ministra przemysłu i handlu zawieszające wykonanie umowy, zawartej między Państwową Fabryką Azotową w Chorzowie, a Zakładami „Elektro“. W ten sposób umowa ta nie może być wykonywana do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd kartelowy wniosku min. przemysłu i handlu o rozwiązanie tej umowy.

Komendant „Strzelca“ w Finlandji

Komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Rusin, w towarzystwie dwóch oficerów sztabu komendy głównej wyjechał do Finlandji celem złożenia wizyty fińskiej organizacji obrony narodowej „Suojeluskunnat“. Program pobytu płk. Rusina w Helsingforsie przewiduje złożenia szeregu wizyt wybitnym osobistościom ze świata politycznego i wojskowego i zapoznanie się z pracami organizacyjnemi „Suojeluskunnat“.

W drodze do Helsingforsu komendant główny „Strzelca“ złoży wizyty w Tallinie gen. Rosce, oraz w Rydze — kom. płk. Praulsowi.

Wybitny dziennikarz amerykański w Warszawie

Po zwiedzeniu Gdańska i Gdyni przybył do Warszawy na kilkudniowy pobyt wybitny dziennikarz amerykański p. H. R. Knickerbocker, autor słynnych reportaży z Rosji Sowieckiej i z Niemiec.

Po opuszczeniu Berlina, gdzie był w ciągu kilku lat korespondentem prasy amerykańskiej jest obecnie p. Knickerbocker szefem służby europejskiej amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta i zamieszkuje w Londynie.

Dom harcerek

Pod przewodnictwem p. marszałkowej Świtalskiej odbyło się posiedzenie koła przyjaciół harcerstwa przy zarządzie oddziału warszawskiego Związku Harcerstwa Polskiego. W wyniku obrad postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do budowy „Domu Harcerek“ w Warszawie, który stanąć ma na Saskiej Kępie.

Angielski kredyt dla Francji

„Daily Herald“ donosi, że gubernator Banku Angielskiego pertraktuje z Francją w sprawie udzielenia jej kredytu w wysokości 40 milj. funtów szterlingów. Kredyt ten mogłaby Francja otrzymać pod warunkiem, że nie wprowadzi projektowanego 15 proc. cła dodatkowego na towary angielskie a pozatem musiałaby udzielić Anglji odpowiednich gwarancyj na wypadek spadku franka.

Powiesił się na krawacie

P. Willie Sharkey, głośny gangster chicagowski, którego niedawno uniewinniono w jednym z procesów o porwanie, powiesił się w więzieniu w swej celi na krawacie.

Londyn ginie w... 48 godzinach

Angielscy lordowie alarmują

W czasie debaty w Izbie lordów książe Southerland wygłosił znakomitą mowę, w której przedewszystkiem uwypuklił sytuację Londynu w razie wojny: „granice Francji są obecnie jdnym wielkim łańcuchem podziemnym fortów, który się ciągnie na przestrzeń setek mil. Obrona W. Brytanji, którą niegdyś były kanał angielski i morze, została obecnie wskutek nowoczesnej techniki wojennej zamieniona na obronę powietrzną Londynu i ważniejszych ośrodków przemysłowych. Podobnie jak we Francji linja fortów stanowić będzie granice Belgji i Szwajcarji, natomiast granice W. Brytanji znajdują się obecnie poprostu i dosłownie w powietrzu. Kto zniszczy Londyn, ten zniszczy Anglję, gdyż zniszczy serce i mózg tego kraju. Zniszczenie Paryża nie oznacza jeszcze końca Francji. Zniszczenie Brlina nie oznacza końca Niemiec. Te wielkie kraje kontynentalne nie zależą tak dalece w swej egzystencji od swoich stolic, jak Anglja zależy od Londynu, jako od swego tętna“.

Następnie mówca wysunął projekt stworzenia lokalnych eskadr obrony lotniczej w każdem hrabstwie i w każdem wielkiem mieście angielskiem, które, jego zdaniem, powinny z własnych zasobów utrzymać dla swej obrony eskadry lotnicze.

Co do Niemiec, to ks. Southerland zwrócił uwagę, na następujące znamienne fakty: „Niemcy posiadają najszybsze na świecie samoloty pasażerskie typu Henkel 70, szybsze nawet od większości pościgowych samolotów brytyjskich. Jedna z takich maszyn odbyła przed kilku dniami lot z Berlina do Sewilli w ciągu 3 godzin. Ustalono, że ogólna waga bomb, rzuconych na Londyn w czasie całej wojny wszechświatowej, wyniosła 30 ton, obecnie 10 samolotów typu niemieckiego, znanego jako d—2000, może rzucić bomb, gazów tej samej wagi w ciągu jednego tylko raidu. Coprawda w danej chwili, o ile wiadomo, Niemcy posiadają tylko 2 maszyny tego typu, ale budują więcej. Samoloty te — oświadczył mówca — to najokropniejszy rodzaj nocnego miotacza bomb“.

W debacie zabrał głos również lord Cecil, który wypowiedział pogląd, że istnienie wojsk lotniczych stanowi jedno z największych niebezpieczeństw dla współczesnej cywilizacji. Żaden kraj nie jest tak narażony na ataki napowietrzne jak Anglja. Nie ulega wątpliwości, że ostry atak, podjęty na Londyn i inne wielkie ośrodki angielskie, w ciągu 48 godzin całkowicie sparaliżuje i zniszczy cały kraj.

Lord Cecil nie widzi możności skutecznej obrony przed atakami napowierznemi. Skutkiem ataku takiego na Londyn byłoby tysiące, a według przypuszczeń niektórych, nawet miljon zabitych. Nikt, rzecz oczysta, nie może przewidzieć rozmiarów takiej katastrofy, ale mogą one być straszne. Ataki powietrzne mogą spowodować zniszczenie, pożary, wybuchy najgorszego rodzaju i zmasakrowanie niezliczonej ilości bezbronnych osób. Uczucia oburzenia i strachu byłyby tak wielkie, że niewątpliwie podobny atak zostałby w odpowiedzi skierowany na stolicę wrogiego kraju.

Pływająca gwiazdka

Okręt z whiską do Ameryki

Z Glasgow w Szkocji wyruszył pierwszy statek od czasu zniesienia prohibicji, wiozący do St. Zjednoczonych szkockie whisky. Statek ten „Cameronia“ zawiera 30.000 skrzyń whisky, zawierających 370.000 litrów. Ładunek ten przeznaczony jest specjalnie na święta Bożego Narodzenia.

Szkocja liczy, że z kontyngentu 20 miljonów litrów trunków alkoholowych, dopuszczonych do St. Zjednoczonych w ciągu grudnia i stycznia, znaczna część przypadnie na Szkocję wyrabiającą najpopularniejszą w Ameryce whisky.

Z 78 destylarni szkockich, które z racji kryzysu stały w ciągu ostatnich 2-ch lat zamknięte, około połowy obecnie wznowiło produkcję w nadziei na rynki amerykańskie.

Dwunastoletnia matka

Nie chce ujawnić nazwiska ojca

W Pruszkowie pod Warszawą powszechne zainteresowanie i — naturalnie — powódź plotek wywołała wiadomość, że 12-letnia dziewczynka została matką.

Fakt ten, sprawdzony został przez policję. Uczenica 3 klasy, córka pracownika zatrudnionego przy robotach kolejowych, Marysia S., lat 12 i 4 miesiące, powiła zdrową i normalną córeczkę bez opieki lekarskiej lub akuszeryjnej. Matka i dziecko czują się dobrze.

Prokurator polecił przeprowadzić dochodzenie. Młodociana matka odmawia wszelkich zeznań i nie chce wskazać nazwiska ojca swego dziecka. Również jej rodzice odmawiają wyjaśnień.

Wieśniak, wóz i koń

pod pociągiem

Na linji kolejowej Lida — Wilno koło miejscowości Bastuny wydarzył się straszny wypadek. Na furmankę, którą kilku wieśniaków jechało do Wilna, najechał pociąg osobowy. Koń spłoszony poniósł wóz wprost na lokomotywę. Czworo wieśniaków i wieśniaczek wyskakując z wozu doznało ciężkich obrażeń. Wieśniak Dzidowicz dostał się wraz z wozem i koniem pod pociąg i zginął na miejscu. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Czy polityczne włamanie

do poselstwa Szwajcarskiego w Warszawie?

W nocy z dn. 30 listopada na 1 grudnia do kancelarji Poselstwa Szwajcarskiego w Warszawie wtargnęli nieujawnieni dotychczas złoczyńcy i usiłowali rozbić 2 kasy ogniotrwałe. Od zamiaru tego jednak po dokonaniu pewnych prób odstąpili. O godzinie 4 nad ranem dozorca usłyszał podejrzane szmery i zaalarmował władze policyjne. Równocześnie stwierdził, iż drzwi do lokalu poselstwa od zewnątrz były otwarte.

Natychmiast na miejsce wypadku przybyły władze policyjno-śledcze, które rozpoczęły dochodzenia. Sprawcy ulotnili się przed przybyciem policji.

Bliższe badanie lokalu wykazało, iż złoczyńcy otworzyli kilka biurek. Włamywacze zabrali z kasetki podręcznej znaczki pocztowe i stemple. Śledztwo objęły władze sądowe. Warszawski Urząd Śledczy wdrożył jaknajbardziej energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców.

Mieszkańca lasów ze Spały

schwytano żywcem pod Łodzią

Mieszkańcy przedmieścia łódzkiego Widzew, przeżywali osobliwą emocję. Na polu tuż obok domów mieszkalnych ukazał się przed południem wspaniały rogacz, na którego miejscowa ludność urządziła „polowanie“. Zaimprowizowana nagonka nie dała jednak rezultatu, jeleń bowiem wymykał się, przewracając co śmielszych „myśliwych“. Zawiadomiona policja schwytała jelenia żywcem.

Jest to piękny okaz 11—12 letni.

Jak ustalono, w czasie ostatnich większych polowań w Spale, rogacz wyminął się nagance i wałęsał się po okolicach, aż dotarł do Łodzi. Został on przesłany do nadleśnictwa w Spale.

Ze świata

Wybory do ciał ustawodawczych w północnej Irlandji zakończyły się zwycięstwem partji unionistycznej, która już od 12 i pół lat znajduje się u władzy.

Z Cayenne donoszą, że nastąpiło spuszczenie na wodę kontrtorpedowca „Le Terrible“. Nowy statek, przeznaczony dla marynarki wojennej Francji, uzbrojony jest w 5 dział 138 milimetrowych, 4 działa automatyczne i 9 aparatów do rzucania torped.

W Czechosłowacji ukazały się falsyfikaty banknotów 100-złotowych. Banknoty te różnią się od prawdziwych niedokładnem wykonaniem, mniejszym obrazem, wykonaniem znaku wodnego przy pomocy tłuszczu. Przy podpisie „Chamiec“ niema przerwy między literą i kropką przy literze „i“, pozatem numeracja wykonana jest cyframi mniejszemi i zbyt ścieśnionemi.

Rząd Rzeszy rozpoczął w Pomeranji stosowanie nowej polityki agrarnej, polegającej na parcelacji majątków junkrów i osiedlaniu ludności bezrobotnej miast na wsi. W przyszłym roku na ten cel będzie oddane 60.000 morgów (magdeburskich). Akcję rozpoczęto na Pojezierzu, w pobliżu granicy polskiej. Polityka ta uważana jest za ciąg dalszy akcji kolonizacyjnej Fryderyka Wielkiego.

Burza o niezwykłej sile, która nawiedziła port Samsun poczyniła olbrzymie spustoszenia. Liczne domy są zupełnie zniszczone lub zalane wodą. Część ludności bez dachu nad głową szuka schronienia w meczetach. Utonęło przeszło 30 łodzi rybackich. 20 osób utraciło życie. Co do losu 150 osób brak wszelkich wiadomości.

Żona Gandhiego, aresztowana 28 listopada b. r., ma być przewieziona do więzienia Sabarmati, gdzie dokończy odbywanie kary 10-cio miesięcznego więzienia.

Laureat Nobla odwiedzi Polskę

Na zaproszenie rosyjskich kół emigracyjnych w Polsce, przybyć ma do Polski w drodze powrotnej ze Sztokholmu nowy laureat literackiej nagrody Nobla Iwan Bunin. Bunin wygłosi odczyty w Wilnie i w Warszawie.

Naiwnych nie sieją...

„Miljoner“ z loterji ucztował i przejechał się za cudze pieniądze

Drugie ciągnienie francuskiej loterji państwowej dało okazję zręcznemu spryciarzowi do wyzyskania naiwności bliźnich w dowcipny sposób. Rzecz się działa w Brukseli w jednej z wielkich kawiarni. Radjo nadawało z Paryża listę numerów z wygranemi. W tem przy jednym ze stolików podniósł się w najwyższem uniesieniu jakiś jegomość wołając, iż na numer jego padła wygrana jednego miljona. Towarzystwo, które siedziało przy boczym stolika zawarło szybko znajomość ze szczęśliwym graczem. Dla uczczenia wygranej i nowej znajomości zamówiono kilka butelek wina, co się przyczyniło w dużym stopniu do napięcia serdeczności i zażyłości między jedną a drugą stroną.

W pewnej chwili podochocone towarzystwo zaproponowało wybrańcowi fortuny jazdę w aucie do Paryża po odbiór wygranej. „Aleź z rozkoszą!“ — odparło „dziecko szczęścia“. Powiedziano, zrobiono: auto pomknęło do Paryża, unosząc ze sobą sześć osób w różowych humorach. Po przyjeździe do Paryża spożyto wytworny obiad w restauracji, za który zapłacili oczywiście czciciele i przyjciele nowego miljonera... Po czarnej kawie i likierach i po uściśnięciu dłoni owym przyjaciołom, udał się „miljoner“ do biura urzędu loteryjnego, aby podnieść wygraną. „Wrócę za godzinkę“ — pocieszył towarzyszy.

Nie wrócił po godzinie, po dwóch, po trzech. Wreszcie domyślono się, że spryciarz oszukał wszystkich opowiadaniem o wygranej po to tylko, aby w łatwy i tani sposób przyjechać do Paryża. Co też mu się udało.

Gdy biją godziny trzeciej raty

Nie może być maruderów ani głuchoniemych

Zmiana stosunku obywatela do państwa zaznacza się u nas w ostatnich latach całym szeregiem wyraźnych przejawów i faktów. Jednym właśnie z najważniejszych przejawów tej zmiany jest wzrost świadomości, że troska o losy państwa nie spoczywa wyłącznie na barkach rządu i nie jest tylko zadaniem władz państwowych, ale conajmniej w **równej mierze społeczeństwa.**

Przemiany, jakie w tej dziedzinie dokonały się, było konieczne i są z wszech miar pożądane. Bo po przeszło stuleciu niewoli przesiąkł ogół mylnem, niepatrjotycznem nawskroś przeświadczeniem, że „władza" jest czemś narzuconem, obcem, wrogiem (taką przecież była przez cały wiek 19-ty) — i że są właściwie dwie rozbieżne sfery intersu: rządowego z jednej strony, a społeczeństwa z drugiej. Ten fatalny pogląd — znika na szczęście z polskiej rzeczywistości.

Mieliśmy tego niezbity dowód we wrześniu, gdy rząd zaapelował do społeczeństwa o pomoc dla utrzymania **równowagi budżetowej**, gdy przyszło obywatelowi dobrowolnie oddać część swego majątku lub swego dochodu **na rzecz Pożyczki Narodowej.** Wtedy też mogliśmy dostrzegać wzruszające nieraz przejawy tego wzrostu uświadomienia w społeczeństwie, że nietylko rząd musi się kłopotać, ale również i całe społeczeństwo również ma obowiązek współdziałać **w rozwiązywaniu ważnych zagadnień państwowych.** Potrojenie sumy, wskazanej przez rząd, masowość udziału w subskrypcji wszystkich warstw, a nawet szlachetny wyścig patrjotycznej ofiarności oraz **obywatelski akt**, wykazujący głębokie umiłowanie idei państwowej — wszystko to stanowiło wielki sprawdzian tego narastania świadomości obywatelskiej w społeczeństwie i było walnym **egzaminem** zrozumienia **potrzeb państwa przez najszersze warstwy.**

Natura ludzka jednak wykazuje często swą słabość przez to, że brak jej wytrzymałości w raz wytyczonej linji postępowania, że między postanowieniem a wykonaniem tego postanowienia zaznacza się niekiedy słabość tej natury.

Pawiedzmy zgóry: objaw ten jest wyjątkowy i w naszem życiu zbiorowem nie odgrywa znowu tak wielkiej roli. Ale trzeba zdawać sobie sprawę, że maruderstwo jest plagą nietylko zorganizowanych sił wojskowych, ale również **i działań społecznych.** Czyżby miało ono również i zmącić wspaniały sukces, odniesiony przez społeczeństwo w akcji pożyczkowej? Bo nietylko rząd odniósł sukces we wrześniu: również i społeczeństwo zatriumfowało nad przywarą „słomianego ognia" i egoizmu.

Nie, nie. Tego wielkiego kapitału wiary w siłę charakteru, w uczucie patrjotyzmu, w zrozumienie potrzeb państwa, nie **naruszy cieniutka warstewka maruderów.** Każda rata Pożyczki będzie stuprocentowo **pokryta przez półtora miljonową rzeszę subskrybentów.** Zwarty front pociągnie za **sobą również i tego marudera**, który nie ma dość charakteru, aby wytrwać **przy raz powziętem postanowieniu.**

I z dumą też co miesiąca stwierdzi opinja publiczna: do apelu, do spełnienia obowiązku stawili się — **wszyscy!**

Minister Zarzycki przybędzie do Gdyni

W dniu 8 bm. w związku z uroczystościami poświęcenia portu, przybędzie do Gdyni p. minister przemysłu i handlu Dr. Zarzycki. Ponadto przybyć mają gen. Dreszer wraz z prezydjum Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest jeszcze zdecydowany.

Procesy adwokackie o honorarja

Rada adwokacka udzieliła zezwoleń adwokatom na wytoczenie 133 procesów wobec niesumiennych klientów, którzy nie wywiązali się z zobowiązań.

Taka cyfra procesów wytoczona została na terenie Warszawy i Łodzi.

Zuchwały napad rabunkowy w śródmieściu Bydgoszczy

Kasjerce hurtowni tytoniowej zrabowano 24 tysiące zł.

Ub. soboty w Bydgoszczy około godz. 18 na narożniku ul. Dworcowej i ul. Ślusarskiej **dokonano śmiałego napadu bandyckiego,** zakrojonego na miarę wyczynów gangsterów chicagowskich. Niezwykły ten wypadek **wydarzył się w śródmieściu i stał się wprost tematem dnia.**

Ofiarą wypadku padł **miejscowy oddział tytoniowej hurtowni Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy (ul. Dworcowa 66).** Z hurtowni codziennie zabierała kasjerka uzyskane z całodziennej sprzedaży pieniądze i przekazywała je w urzędzie pocztowym II, odległym od hurtowni o kilkaset metrów, do Centrali w Warszawie.

Ub. soboty wieczorem, według zwyczaju kasjerka włożyła do teczki skórzanej **15 tysięcy zł.** w banknotach oraz 9 tys. w bilonie i z całą kwotą 24 tys. zł. udała się do Urzędu Pocztowego celem nadania pieniędzy do Warszawy.

Dla obrony przed napadem razem z kasjerką poszedł robotnik hurtowni. W momencie, gdy kasjerka z towarzyszącym jej robotnikiem znajdowała się zaledwie przy drugiej bramie t. i. przy domu nr. 64, **wypadł z zaułka jakiś wysoki osobnik, który wystrzeliwszy z rewolweru na postrach wyrwał sterroryzowanej kasjerce teczkę z całą zawartością** i korzystając z chwilowego zamieszania, jakie spowodował wystrzał, pobiegł z łupem w stronę Pl. Piastowskiego, niknąc w mrokach, szybko zapadającej nocy.

Gdy ochłonięto z przestrachu, wszelki pościg za bandytą **był już spóźniony.** Zawiadomiona o napadzie policja czyni energiczne dochodzenia. Bliższe szczegóły z powodu toczącego się śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy.

Zima zaczyna już królować

Mroziki, mrozy i zawieje śnieżne

Zima rozwinęła już swe barwy, krasę i swoją władzę zarówno w Polsce, jak i w innych stronach świata. Państwowy Instytut Meteorologiczny i Tow. Krzewienia Narciarstwa wydały pierwszy komunikat śniegowy, bo liczne tereny narciarskie są już zdatne do jazdy.

Lekki mrozik — jedynie w Tatrach i na Podhalu mróz kilkunastostopniowy, w Beskidzie Wschodnim około — 6 stopni.

Na terenach Beskidu Śląskiego śnieg dochodzi do 10 cm. w górach, taksamo w Gorcach.

W Wileńskiem śnieg kilkunastocentymetrowy — to samo w Tatrach, w Beskidzie Wysokim, w górach, w partjach szczytowych. W punktach wyjściowych jeszcze śniegu mało, po kilka centymetrów zaledwie. Podobnie w Bieszczadach (Truskawiec, Orów, Skole, Sławsko, Ławoczne).

Najlepsze warunki jazdy — są już w Gorganach i w Beskidzie Huculskim oraz na Czarnohorze (ponad 20 cm. śniegu).

W Beskidzie Sandeckim (Krynica, Grybów) warunki śnieżne jeszcze nie odpowiednie.

I Pomorze otrzymało już śnieg, chociaż narazie niewiele.

Tak jest w Polsce, a zagranicą gorzej. Silne mrozy nawiedziły już dawniej Niemcy i Francję i St. Zjednoczone. W Rosji nad Uralem od 3 dni szaleje śnieżyca. Komunikacja kolejowa pomiędzy Czelabińskiem a Moskwą jest przerwana.

Nad Kaukazkiem wybrzeżem Morza Czarnego szaleje orkan. Komunikacja okrętowa przerwana. Statki skryły się do portów. W Noworosyjsku oraz szeregu innych miast wichura powyrywała drzewa i pozrywała dachy. Komunikacja drutowa wszędzie uszkodzona. Na Syberji mrozy dochodzą do 35 stopni.

Rumunja pod śniegiem

Po stronie rumuńskiej Morza Czarnego również szalała gwałtowna burza. W całej Rumunji spadły obfite śniegi. W pobliżu Konstancy tory kolejowe zostały zasypane śniegiem, tak, że miasto jest odcięte od świata.

Pociąg pospieszny Bukareszt — Konstanca utknął w drodze. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały uszkodzone.

Również w porcie burza wyrządziła wielkie szkody. Kilka statków, stojących w porcie, zostało zerwanych z kotwicy. Statek rybacki „Elve" zatonął.

Ze Stambułu donoszą, że burza o niezwykłej sile nawiedziła port Samson, wyrządzając olbrzymie spustoszenie. Liczne domy są zupełnie zniszczone lub zalane wodą.

Część ludności bez dachu nad głową szuka schronienia w meczetach. Utonęło przeszło 30 łodzi rybackich. 20 osób utraciło życie.

Co do losu 150 osób brak wszelkich wiadomości.

Niema posad na kolejach

Ministerstwo komunikacji zawiadamia raz jeszcze, że obecnie wolnych stanowisk w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe" niema i w związku z tem nadsyłane do ministerstwa komunikacji podania o posady nie będą rozpatrywane.

Kiełbasy polskie do Wiednia

W związku z wejściem w życie **umowy handlowej austrjacko-polskiej** uruchomione zostały kontyngenty na przywóz **polskich wędlin.** Kontyngent wynosi około 400 t. kwartalnie, z czego **połowa przypada na kiełbasy krakowskie.**

Sukces... sukces...

Jest to poprostu zadziwiające, jaki sukces osiąga woda toaletowa 5 Fleurs-Forvill u tych wszystkich, którzy dbają o swą higjenę. Naturalna, delikatna, balsamiczna, subtelna, perfumowana stwarza po natarciu się doskonałe samopoczucie.

Firma „Mopol" pod zarzutem poważnych nadużyć

Gdynia poruszona została nową wiadomością o nadużyciach wykrytych w poważnej firmie polsko-holenderskiej „Morze Północne", zwanej powszechnie „Mopol", trudniącej się importem śledzi do Polski.

Po przeprowadzeniu rewizji przez Straż Graniczną aresztowany został **inż. Jan Korwin-Kamieński z Warszawy.** Sensacyjne szczegóły tej nowej sprawy na terenie Gdyni ujawni śledztwo, prowadzone w energicznem tempie.

Ogrodowski niewinny

Znany bandyta zabił jego żonę i synka

Sprawa tajemniczego morderstwa popełnionego przed dwoma miesiącami w Poznaniu na osobie żony funkcjonarjusza kolejowego Ogrodowskiej i jego 7-letnim synie, Stanisławie, którego zwłoki, zostały znalezione, ostatecznie wyjaśniła się.

Mordercą zarówno śp. Ogrodowskiej jak i 7 letniego Stasia, jest znany policji niebezpieczny bandyta Kazimierz Łąbędziewicz. Stanie on przed sądem doraźnym.

Równocześnie zwolniony został z więzienia mąż zmarłej, a ojciec Stasia, Ogrodowski, który przez szereg tygodni przebywał w więzieniu pod **zarzutem popełnienia strasznej zbrodni.**

Masowy nalot na polskie terytorjum

Samoloty niemieckie nad Pomorzem i brzegami polskiego Bałtyku

W czasie od 17 do 29 ub. m. dał się znowu zauważyć **wzmożony przelot przez terytorjum Pomorza aparatów niemieckich, nie wyłączając maszyn cięższego typu.**

Mianowicie: w dniu 17. 11. nad stacją kolejową **Gołębiewsko,** pow. Tczew zauważono około godz. 1,20 samolot, szybujący wzdłuż linji kolejowej **Skarszewy—Hohenstein.** Samolot był słabo oświetlony. Z turkotu odniesiono wrażenie, że był poruszany **więcej niż jednym silnikiem.**

W dniu 18. 11. od strony Rzeszy Niemieckiej w kierunku powiatu kościerskiego ponad m. Konarzyny, pow. Chojnice **zdążał aparat o barwach czarno-biało-czerwonych.** Była godz. 13,10.

W dn. 18. 11. nad terenem polskim w okolicy **Przymuszewo—Lendy, pow. Chojnice** spostrzeżono w dwie i pół godziny później podobny jednopłatowiec unoszący się śladem ostatnio wymienionego. Tego samego dnia o godz. 1,20 leciała **nad Tczewem w kierunku Malborka maszyna cięższego typu,** utrzymując się na wysokości mniejwięcej 300 m.

W 24 godziny od ostatniego wypadku tego samego typu maszyna zjawiła się nagle **nad Brusami w pow. chojnickim.** Pracowało **kilka silników.**

W dniu 19. 11. w południe, na wysokości **Rozewia, Wielkiej Wsi,** wzdłuż wybrzeża w kierunku Prus Wschodnich, w odległości **300—400 metrów od brzegu morskiego** szybował niemiecki dwupłatowiec „D-2500", utrzymując wysokość nie większą **jak 150 m.** „D-25000" zaopatrzony jest **w trzy motory, swastykę i niemieckie barwy państwowe.**

Dnia 23. 11. o godz. 10 od strony Stolp do Gdańska, podążał **ponad Skrzeszewem — folwark** w powiecie kartuskim jednopłatowiec „D-264" — wysokość 400 m. oraz w dniu 29. 11. br. około godz. 1, na pograniczu polsko-niemieckiem był widziany na wysokości ponad 200 m. samolot lżejszego typu, który nie omieszkał zwiedzieć powiaty: **chodzieski i sępoleński.**

Powyższy rejestr przelotów niemieckich nad Pomorzem daje dużo do myślenia. Ze sposobu dokonywania tych przelotów, jak i z uwagi na ich częstość, wynika niedwuznacznie, że **są one czynione w określonych celach** — jakich, tego nie potrzebujemy dopowiadać. Stanowcza interwencja naszych władz **powinna położyć kres systematycznem pogwałcaniu przez Niemców granic polskich na szlakach powietrznych.**

Polski węgiel do portów Morza Śródziemnego

W listopadzie wywieziono z Gdyni 5 większych transportów węgla do portów morza Śródziemnego. Transporty te wyszły na następujących statkach: greckim „Fottini Corros" 6.840 ton — do Civitavechia, tureckim „Mete" 4.143 tony węgla i 1020 t. koksu — do Livorno, greckim „Pontos" 7.025 t. — do Neapolu, niemieckim „Kundsman" 6.315 ton węgla i 1700 ton koksu — do Genui, panamskim „Paulime" 7.387 t. do Algieru, greckim „Potras Gaulandris" 6920 t. węgla i 500 ton koksu do Port Said.

Statki te zabrały łącznie 38.630 ton węgla, 3.220 t. koksu oraz 2.817 t. węgla bunkrowego.

KRONIKA

Wtorek 5 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Barbary

Wtorek Sabiny

— **Dyżur nocny aptek** od 3 bm. do 10 bm. pełnią: Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204, apteka Staromiejska, Długa 39, tel. 300, apteka na Bielawach, ul Chodkiewicza 22, róg Paderewskiego, tel. 1467.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Poniedziałek — przedstawienie zawieszone.

Wtorek — „Grand Hotel".

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Legion ulicy".
Apollo: — „Madame Dubarry".
Bałtyk: — „Detektywi".
Kristal: — „Przybłęda".
Marysieńka — „Dziewczę z gór" i „Miljon"
Rewja: — „Generał Czeng" i rewja.
Słońce: — „Wesoły pechowiec" i „Pan Niezapominalski".
Wojskowe: — „Żelazna maska".

Kalendarz zebrań

— **Bydgoski Klub Wioślarek.** Roczne Walne zebranie dnia 14 bm. o godz. 19,30 w sali hotelu Lengninga.

— **Żeńska Szkoła Zawodowa.** Zebranie absolwentów dnia 7 bm. o godz. 16-tej w szkole przy ul. Konarskiego 5.

— **Z. P. O. K.** Zebranie informacyjne dnia 5 bm. o godz. 17 w lokalu Związku Marszałka Focha 9.

— **Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P.** z roku 1914—1919 Koło Kolejarzy. Zebranie plenarne dnia 7 bm. o godz. 18,30 w Domu Czeladzi.

— **Koło VIII. BBWR.** Zebranie plenarne dnia 6 bm. o godz. 18,30 w gmachu Dyrekcyjnym, sala nr. 71, ul. Dworcowa 63.

Z miasta

— **Polski Biały Krzyż** zaprasza na „rewję mód", która odbędzie się przy dźwiękach orkiestry 62 pp. w środę dn. 6 grudnia 1933 roku w Bydgoszczy w Domu Towarowym na II. piętrze od godz. 16—19.

Czysty dochód przeznaczony na oświatę polskiego żołnierza.

Gwiazdka. Staraniem Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego odbędzie się dnia 5 bm o godz. 4 popoł. gwiazdka w Teatrze Miejskim Św. Mikołaj obdarzy dzie i podarkami. Rodzice proszeni są o składanie paczek w Gimnazjum (ul Staszica 4) najpóźniej do dnia 4 bm Bilety są do nabycia wcześniej u p. prof. Łańcuckiego w Gimnazjum.

— Pokaz kanarków urządza dnia 8, 9 i 10 bm. w sali „Pod Lwem" Tow. Hodowców „Canaria". W przeddzień otwarcia odbędzie się premjowanie najpiękniejszych okazów.

— Rodzina Wojskowa urządza dnia 8 bm. „Mikołajki" dla dzieci „Pod Orłem". Początek o godz. 16. Wstęp dla dzieci 99 groszy, dorośli płacą 49 gr.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23. 8.06.. 13.15 15,43. 19.37 21.50 23.30
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0 47 3 29. 5.55. 7,31. 10.41. 13,22, 13 35 17.01. 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55 17 40
Nakło-Piła 3.45 8 05 14.35 19.47 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10 8 11 13.33 16 06 21 00
Inowrocław-Poznań 3.50. 6 14 8 04 11 45 14 15 15.47 20 35 22 59.
Wągrowiec-Poznań 5.02. 7 45 13 36 18.40. 23.06
Inowrocław-Krasznica Herby Nowe 6.14. 14 15 22,59.

Gdzie się wykąpię

Zakład kąpielowy „Sanitas" Gdańska 27. w podwórzu.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele leczniczne i elektro-terapia.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.
Kabaret „Oaza" otwarty do rana. Pomorska 19

Gdzie co kupię?

A. Marciniak, Długa 6 tel. 13-43 Hurt i detal Żyrandole. materj. elektr. radiotechniczne
Kojulen Podwale 12. Hurtownia szpagatów i artykułów lutrznych.
Kapelusze damskie, trykotaże i galanterja najtańsze źródło B. Wertans. Hurtownia, Długa 48. Detal. Kościelna 4.

Antykwarjaty i domy komis

St... Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Nowe dary pod choinkę

dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy

Już dziś w trzecim dniu trwania naszej akcji gwiazdkowej dla najbiedniejszej dziatwy Bydgoszczy wpłynęło na ten cel **zł. 105,75**, niezależnie od innych darów jak odzież, bielizna i t. d.

Wczorajszy wykaz szlachetnych ofiarodawców rozpoczął p. dr. **Bermański**, który jako dar pod drzewko dla najbiedniejszej dziatwy złożył **zł. 5.** Dar ten p. dr. Bermańskiego zapisaliśmy na koncie nr. 8.

Na koncie nr. 9 figuruje hojny dar **Koła Dyrekcyjnego Lekarzy Kolejowych**, które zadeklarowało na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci kwotę 20 zł.

Na koncie nr. 10 zapisaliśmy ofiarę **zł. 5,75 Komitetu Wyborczego Organizacyj Kobiecych.** W liście do Redakcji p. Komendantowa A. Kołacińska w imieniu Komitetu pisze: „Podtrzymując łańcuch ofiar na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. Komitet Wyborczy Organizacyj Kobiecych przekazuje na ten cel pozostałość kasową w sumie **5,75 zł. i wzywa do nawiązania ogniwa radną miasta p. Wandę Meyerową.**"

Konto nr. 11 przypadło p. **Wiktorowi Lemiszewskiemu**, który czyniąc zadość wezwaniu złożył **zł. 5** i wzywa do kontynuowania akcji **p. Stefańskiego** z Dyrekcji Kolejowej, **p. Franciszka Lewandowskiego** z Magistratu, **p. Dąbrowskiego** z I. K. R., p. inż. Mysłakowskiego, komendanta Legjonu Młodych, **p. Lucjana Nowakowskiego** (ul. Gdańska 115), **p. Henryka Piaseckiego** z Banku Społecznego, p. kierownika **Kurczewskiego** z Magistratu i p. kierownika **J. Szalonka** z Magistratu.

Poparcie z jakiem spotkaliśmy się w naszej akcji gwiazdkowej dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy ze strony wszystkich warstw społeczeństwa napawa nas nadzieją, że dzięki ofiarności gwiazdka zainicjowana przez „Dzień Bydgoski" i Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet wypadnie okazale i obetrzee niejedną łzę biednego dziecka.

Apelujemy o dalsze ofiary i czekamy!

Tragiczna śmierć 10-letniego chłopca w nurtach Brdy

Lekkomyślność przepłacił życiem

W sobotę około godz. 13,30 wydarzył się na **piątej śluzie starego kanału bydgoskiego, tragiczny wypadek**, który wywołał wśród mieszkańców miasta ogromne poruszenie.

Jak się okazało, w **nurtach Brdy utonął młody, bo zaledwie 10-cio letni Jan Kuśmicki, uczeń szkoły powszechnej**, który nie bacząc na słaby jeszcze lód wybrał się z kolegami na ślizgawkę i **przypłacił swoją lekkomyślność życiem.**

Kuśmicki ślizgał w towarzystwie kolegów, zrazu tuż przy brzegu rzeki. Powoli jednak lekkomyślny Kuśmicki nabrał otuchy i zaczął zachęcać współuczestników do wypuszczania się na środek kanału.

Koledzy nie dali się jednak namówić i z przerażeniem patrzyli jak Kuśmicki oddalał się od nich w stronę przeciwnego brzegu.

Po chwili okropny krzyk rozdarł mroźne powietrze, tej cichej zawsze okolicy.

Był to rozpaczliwy **krzyk trwogi tonącego Kuśmickiego, pod którym załamał się lód.**

Przestraszeni chłopcy, bojąc się o własne życie, nie pospieszyli z pomocą koledze, lecz w największym nieładzie podążyli do swych domów, opowiadając rodzicom o okropnej śmierci Kuśmickiego.

Pomoc przybyłych rodziców w kilka minut po wypadku okazała się już spóźnioną.

Po blisko godzinnem poszukiwaniu ciało nieszczęśliwego chłopca znaleziono i oddano zrozpaczonym rodzicom, zam. przy ul. Kanałowej 27.

Tragiczny ten wypadek ponowną stanie się **przestrogą dla rodziców,** aby dzieci swe strzegli pilnie, gdyż corocznie powtarzające się tego rodzaju wypadki zabierają niejedno życie lekkomyślnych dzieci.

„Tydzień książki" w Bydgoszczy

przeszedł pod znakiem referatów, odczytów i wystawy

Kulturalna Bydgoszcz święciła poprzedniego tygodnia wielkie uroczystości związane z obchodem „Tygodnia Książki Polskiej."

Program tygodnia był bardzo rozmaity i bogaty.

W poniedziałek o godz. 17-tej w sali Muzeum Miejskiego nastąpiło otwarcie wystawy książki polskiej urządzonej przez Dyr. Bibljoteki Miejskiej p. dyr. Bełzę.

Przed cennemi zbiorami, gdzie nie trudno o białe kruki odbywały się codziennie okilczniościowe odczyty.

I tak we wtorek prof. Malewski mówił o znaczeniu książki polskiej do organizacyj młodzieży żeńskiej, w środę por. Dulski referował ważność literatury współczesnej wojsku i młodzieży męskiej, w czwartek rozmaicie autorzy przedstawili dzieje książki, a w sobotę prof. Malewski miał pogadankę o książce.

Dla organizacji robotniczych ukoronowaniem tego tak urozmaiconego programu był udatny poranek sienkiewiczowski w niedzielę, dnia 3 bm. z którego obszerniejsze sprawozdanie podajemy na innem miejscu.

Bezczelni hakatyści przed Sądem

Zamieszkała w Chrzanowie rodzina Winterów, składająca się z 56-letniego Hermana Wintera, 56-letniej jego żony Idy i 29-letniego ich syna Erycha, znalazła się na ławie oskarżonych, przed Sądem Okręgowym.

Hakatystyczna ta rodzinka pomimo tego, że tuczy się chlebem polskim, pozwala sobie na bezczelne i prowokacyjne wystąpienia, obrażające uczucia narodu polskiego.

Dnia 1 kwietnia ub. roku Herman Winter poturbował i wyrzucił ze sklepu Elzy Spingelowej w Chrzanowie Mateusza Spejera. Gdy Winter wracał do domu, podszedł do niego Jan Spejer zapytując co zaszło, że poturbował jego brata. Winter odpowiedział na to w języku niemieckim „trzymaj pysk, ty przeklęty polaku"..., za co otrzymał potężny policzek.

Na wszczęty krzyk, wybiegła Ida Winter wraz ze swoim synem Erychem, którzy wspólnie z Hermanem poczęli się wygrażać Spejerowi, wołając przytem: „przeklęci polacy, przyjdzie Hitler, to was wszystkich powyrzuca"...

Sąd wymierzył każdemu z oskarżonych po 6 miesięcy więzienia.

Ze względu jednak na wiek małżonków Winterów, wykonanie kary zawiesił na przeciąg pięciu lat. Eryk Winter będzie musiał odcierpieć karę.

Może wyrok ten ostudzi trochę hakatystyczne zapały państwa Winterów. (b)

Otwarcie sezonu bokserskiego w Toruniu

„Astorja" Bydgoszcz — „Gryf" Toruń 7:7

W niedzielę na sali Strzelnicy odbyło się **otwarcie sezonu bokserskiego w Toruniu.** WKS. Gryf sprowadził drużynę bydgoskiej Astorji, z którą w ogólnej punktacji zremisował w stosunku 7:7.

Z drużyny Astorji podobał się z twardy Karasek i technicznie Łada. Z miejscowych dobry był Serożyński zamało jednak atakujący przeciwnika i najlepszy Zacharek.

Waga musza. Łada (A) Zwoliński (G). Zwycięża nieznacznie na punkty Łada.

Waga kogucia. Radomski (A) Grabowski II (G). Z powodu nadwagi zwycięża Radomski. W spotkaniu towarzyskim wygrywa nieznacznie na punkty Grabowski.

Waga piórkowa. Dorsz (A) — Grenda (G). Walka prowadzona w szybkim tempie nierozstrzygnięta, krzywdząca Grendę, który miał lekką przewagę.

Waga piórkowa. Borowicz (A) — Serożyński (G). Zwycięża na punkty Serożyński. Wskutek równej siły walka powinna być nierozstrzygnięta.

Waga lekka. Gużycki (A) — Grabowski (G). Wspaniałe proste Grabowskiego rozstrzygnęły na jego korzyść.

Waga półśrednia. Karasek (A) — Leszczyński (G). Debrutujący Leszczyński skutecznie przez trzy rundy opierał się lepszemu technicznie Karaskowi.

Waga średnia. Sobek (A) — Zacharek (G). Najciekawsza walka, w której Zacharek odrazu w pierwszej rundzie zyskuje przewagę nad skutecznie broniącym się Sobkiem. W drugiej rundzie Sobek pada na deski, lecz przy 9 powstaje i runda należy do Zacharka. W trzeciej rundzie Zacharek znowu kładzie Sobka na deski, lecz wskutek przemęczenia nie może go wykończyć. Zacharek ostatecznie zwycięża wysoko na punkty.

Sędzia na ringu Grabowski — dobry.

Akademja Sienkiewiczowska

W ubiegłej niedzieli w ramach programu „Tygodnia książki" odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja ku czci wielkiego naszego powieściopisarza Sienkiewicza. Akademję rozpoczęło doskonale opracowane przemówieniu p. red. B. Szczepkowskiego o twórczości Sienkiewicza i wpływie jego dzieł na duszę narodu. Po deklamacjach artystów dramatycznych p. Elżbiety Wieczorkowskiej i p. Cz. Kalinowskiego, p. dyr. W. Bełza odczytał artykuł Sienkiewicza pt. „Literatura Polska" a umieszczony w jednym z dzienników szwajcarskich w 1916 r. Uroczystość zakończył występ doskonałego chóru „Echa" pod batutą p. A. Rösslera.

Szkoda, że publiczność bydgoska niedopisała, a co gorsza nie widzieliśmy młodzieży szkół średnich, która w tej uroczystości powinna wziąć tłumny udział.

Orkan nad morzami Czarnem i Kaspijskiem

Kilkanaście statków bez kotwic błąka się wśród burzy

Moskwa, 4. 12. (PAT). Do Moskwy nadeszły szczegóły dotyczące orkanu nad morzami Czarnem i Kaspijskim.

W porcie Noworossyjsk. zerwał się z kotwicy, rozbił o molo i zatonął statek angielski „Polhela". Załogę jego uratowano. Liczne statki w portach czarnomorskich zostały zerwane z kotwic i uniesione na morze.

Pomiędzy Poti i Batumem morze wyrzuciło na brzeg dwa statki sowieckie „Podwig" i „Siergiej". Załogę uratowano.

Na morzu Kaspijskiem kilka okrętów osiadło na ławicach piaskowych. Akcja ratunkowa w toku. Szczególne spustoszenia poczynił orkan w okolicach Baku, przerywając komunikacje na przestrzeni Baku-Batum.

Rolnictwo pomorskie u progu okresu zimowego

Stan zbiorów — Konjunktury gospodarcze — Utrudnienia w obrocie z Gdańskiem

Przebieg pogody w październiku był normalny dla danego okresu. Opady były umiarkowane — raczej poniżej średniej. Temperatura bez większych wahań.

W pierwszej dekadzie kończono spóźnione w tym roku zasiewy ozimin. Również kontynuowano w okresie sprawozdawczym wykopki ziemniaków, które zostały wszędzie na Pomorzu ukończone. Rozpoczęto wykopki buraków, które z końcem okresu sprawozdawczego są przeważnie na ukończeniu. Zbiór okopowych odbywał się w korzystnych warunkach pogody Przez cały miesiąc wykonywano w normalnym trybie prace uprawowe i orki jesienne.

W sprawozdaniach za ubiegłe miesiące podano wyniki tegorocznych żniw. Obecnie uzupełniamy powyższe dane, podając tymczasowe informacje o zbiorach okopowych. I tak plony ziemniaków można z dużem prawdopodobieństwem przyjąć jako nieco niższe, poniżej przeciętnych średnich. Jakkolwiek na glebach cięższych zbiory wypadły lepiej od zeszłorocznych, to w przeważnej części na glebach lekkich z powodu suszy w szczególnie ważnych okresach dla wegetacji, plony sadzeniaków nie dopisały, przyczem ziemniaki są w dość znacznym stopniu uszkodzone przez szkodniki zwierzęce.

Zbioru buraków jeszcze ustalić nie można. Naogół jednak prewiduje się zbiór dość słaby co jest wynikiem braku odpowiedniej ilości ciepła w czasie wegetacji — szczególnie w początkowym i końcowym okresie wegetacji. Zbiór owoców naogół b. słaby.

W październiku pojawiły się w dużych ilościach myszy polne, które wyrządzają znaczne szkody. W razie sprzyjających warunków atmosferycznych dla dalszego rozwoju tych szkodników, straty z tego powodu mogą przyjąć charakter klęski dla rolnictwa. Pomorska Izba Rolnicza zwróciła się do władz o wydanie zarządzeń w kierunku ogólnego systematycznego tępienia myszy.

Na rynkach zbożowych jak również i produkcji zwierzęcej nie wyłączając nabiału w okresie sprawozdawczym nie zanotowano żadnych większych zmian. Ceny zbóż kształtowały się na ogół z małemi zupełnie odchyleniami w dół (przy pszenicy) względnie w górę (przy owsie) na poziomie przeciętnej ubiegłego miesiąca, a zatem na poziomie takim, który nie gwarantuje rolnikowi opłacalność produkcji przy rozwartych nadal wzgl. bardziej rozwierających się nożycach cen na niekorzyść rolnictwa przy zbyt wysokich stosunkowo cenach artykułów przemysłowych potrzebnych do produkcji rolniczej, zwłaszcza cen kartelowych i monopolowych.

Ceny na bydło rogate wszelkiego rodzaju jak również na trzodę chlewną nie odbiegały zbytnio od przeciętnej zeszłego miesiąca. Jedynie znaczniej obniżyła się cena na cielęta oraz podniosły się w pewnej mierze ceny na opasy owcze. Na rynkach lokalnych ceny masła i mleka nie wykazywały większych zmian, natomiast podniosły się znaczniej ceny na jaja.

Z dniem 1 listopada b. r. weszły w życie art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, skutkiem czego z dniem tym automatycznie upada obowiązek należenia pracowników rolnych do Kas Chorych. W związku z powyższemi nowemi przepisami prawnemi, nakładającemi na pracodawców obowiązków udzielania pracownikom rolnym pomocy leczniczej i zasiłków w razie niezdolności do pracy, zachodzi potrzeba ustalenia jednolitych zasad zorganizowania pomocy leczniczej, co uskutecznione zostało przez odnośne organizacje rolnicze na wspólnych konferencjach.

W końcu należy wspomnieć o trudnościach, jakie czyni W. M. Gdańsk przy wwozie do Gdańska artykułów rolnych z Polski. Po wprowadzeniu uciążliwych przepisów dot. przywozu produktów nabiałowych obecnie wydane zostały zarządzenia utrudniające przywóz ziemniaków, a wymagające poświadczeń, że ziemniaki wolne są od raka ziemniaczanego i wyprodukowane przynajmniej 10 km. od ogniska raka.

W 12 miastach dla 405 dzieci zorganizowano kolonje młodzieży polskiej z zagranicy

Pomorski Komitet Wojewódzki Towarzystwa Pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech komunikuje, iż w r. 1933 zorganizował na terenie województwa pomorskiego kolonij letnich w dwunastu miastach dla 405 dzieci w miesiącach lipcu, sierpniu i początku września.

Dzieci i młodzież zostały pomieszczone po szkołach, powszechnych, gimnazjach, w konwikcie biskupim, w bursie gimn., i t. d. Przyczem od miast były organizowane wycieczki po okolicznych miejscowościach.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA
RADJOSTACJA WARSZAWSKA

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik Poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 11,50 Życie artyst. stolicy; 12,05 Muzyka popularna (płyty); 12 38 D. c. muzyki popularnej; 15,25 Wiadomości o eksporcie polsk.; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Kronika harcerska; 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,55 Płyty; 16,10 Recital wiolonczelowy B. Ginzburga. Przy fort. prof. L. Urstein; 16,40 Lekcja jęz. francuskiego (kurs elementarny); 16,55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i H. Makowska (śpiew). Przy fort. L. Urstein; 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski; 18,20 Audycja żołnierska; 18,45 Przemówienie Gen. Komisarza Pożyczki Narodowej p. Min. St. Starzyńskiego; 18,55 Rozmaitości; 19,40 Transmisja z Budapesztu koncertu symfonicznego. Wyk.: Ork. Filh. Budapeszt pod dyr. E. Dohnanyi'ego i Alfr. Hoehn (fortepian). W programie utwory L. van Beethovena; 21,45 „W kraju hiszpańskich Basków" — wygł. p. M. Henzel (feljeton); 22,05 Muzyka taneczna; 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

15.55 **Poznań.** Piosenki w wyk. Jerzego Alana.

18,00 **Kraków.** „Spoczynek u roślin", wygł. prof. dr. K. Rouppert.

19,10 **Lwów.** Feljeton muzyczny. „Z psychologji przeżycia muzycznego", wygł. dr. Stefanja Łobaczewska.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicz.

19,40 **Budapeszt.** Koncert symfoniczny.

19,30 **Stockholm.** Recital skrzypcowy Vasy Prihody.

20.05 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

WTOREK, DN. 5 GRUDNIA
RADJOSTACJA WARSZAWSKA

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa; 12,05 Muzyka ludowa z płyt; 12,38 Muzyka symfoniczna w wyk. ork. Filad. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty); 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Zesp. jazzowy W. Wilkosza; 16,25 „Skrzynka P. K. O."; 16 40 „Kącik językowy" — prel. prof. St. Słoński; 17,25 Arje i pieśni w wyk. M. Pomorskiej. Przy fort. prof. L. Urstein; 17,50 Ogólne zasady hodowli na kursach im Staszica (z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa") — wygł. prof. L. Rostafiński; 18,00 Odczyt p. t. „Teatr Niepodległej Polski" — wygł. dr. Wł. Zawistowski; 18,20 Skrzynka muzyczna — omówi kierownik W-łu Muzycznego P. R. dyr. T. Mazurkiewicz; 18,35 „Z mało znanych oper" (płyty); 19,25 Feljeton aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 20.00 „Córka pani Angot" — operetka w 3 aktach Karola Lecoq'a w radjofon. i reżys. M. Makowieckiej; W przerwie między 1 a 2 aktem J. B. Rychliński: „Przygody Krzysztofa Arciszewskiego" frgm. z powieści — kwadr. literacki; 22.15 Muzyka taneczna; 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,55 **Kraków.** Recital fort. Ludmiły Berkwicówny.

17,50 „Zapobieganie gruźlicy" wygł. dr. J. Walkowski.

19,10 **Katowice.** „Poezja Bolesława Leśmiana", wygł. dr. O. Ręgowiczowa.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicz.

19,25 **Wiedeń.** „Niziny" — opera Eugenjusza d'Alberta.

20,00 **Bern.** „Halka", opera Moniuszki.

21,00 **Medjolan.** „Fiołek z Montmatru" — operetka Kalmana.

Kartuzy

— Niedzielne wybory do Rady Miejskiej zakończyły się następującym wynikiem: Na ogółem 16 mandatów (poprzednia Rada 18) lista nr. 1 czyli Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny zdobył połowę, tj. 8 mandatów (poprzednio BBWR. 2), lista nr. 2 czyli NPR. uzyskała 2 mandaty (poprzednio 5, czyli straciła 3), lista nr. 3 czyli Narodowa Demokracja pod firmą „Kaszubska Lista Narodowa" otrzymała 6 mandatów (poprzednio posiadała 5, a wspólnie z jej sympatykami, jak lokatorami, właścicielami nieruchomości oraz kolejarzami i Spółką 11 czyli olbrzymią większość). Z listy nr. 1 zostali wybrani pp. Feliks Lewiński, kupiec, Nikodem Klucz, urzędnik kolejowy, Leon Węsierski, mistrz piekarski, Józef Armatowski, właściciel nieruchomości, Stanisław Borowski, emeryt, Leon Żołnowski, właściciel nieruchomości, Władysław Meissner, drobny przemysłowiec, Leon Cieszyński, drobny przemysłowiec. Na 2417 uprawnionych do głosowania ważnych kartek oddano razem 1992, głosowano w 2 okręgach. Wybory poprzedziła dość ostra kampanja wyborcza. Zwycięstwo listy nr. i uważać należy za tem poważniejsze, że stronnictwo prorządowe, nie posiadając prasy lokalnej, agitację swą ograniczyć musiało jedynie do zebrań przedwyborczych — podczas gdy opozycja posiadając własną prasę lokalną, cieszyła się cichem, ale intensywnem poparciem duchowieństwa, a w dodatku zalewała społeczeństwo piśmidłami pozamiejscowemi jak „Czuwaj", „Obrona Ludu", „Pielgrzym" itp, no, a trzeba brać także pod uwagę, że teren tut. jest centralną fortecą endecji kaszubskiej.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119 7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3.50—4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

2284 ton w tem 972 ton żyta, 225 ton pszenicy, 35 ton jęczm. brow., 210 ton jęczm. przem. 227 ton owsa, 53 ton mąki żytniej, 87 ton mąki pszennej, 17 ton otrąb żytnich, 30 ton grochu Wiktorja, 10 ton grochu Folgera, 10 ton wyki, 11 ton peluszki, 15 ton płatków ziemniaczanych, 350 ton ziemniaków fabr.

Ogólny obrót 2726 ton.

Bydgoszcz, dnia 2 grudnia 1933 r.

---

†

W piątek dn. 1 grudnia 1933 r. o godz. 15.30 zmarł nagle ś. p.

Franciszek Zawacki

długoletni pracownik Gazowni Miejskiej przeżywszy lat 69. Zmarły odznaczał się sumiennością i pracowitością czem zjednał sobie ogólny szacunek i uznanie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Personel
7922 **Gazowni Miejskiej w Grudziądzu.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 5 bm. o godz. 15-tej z kostnicy cmentarza katolickiego; nabożeństwo żałobne tegoż dnia o godz. 8-mej w kościele farnym.

Przetarg przymusowy

W wtorek, dnia 5 grudnia 1933 r. o godz. 12-tej sprzedam w Mąkowarsku w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą 1 stóg żyta ca. 120 ctr., 5 wozów pszenicy w stodole ca 20 ctr. i 10 wozów jęczmienia w stodole ca 50 ctr. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 1250,— zł. Zajęte zboże obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

7927 *Kantowicz*
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 grudnia 1933 od godziny 10-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do P. P. Jana i Antoniny Kutterów, w ich lokalu w Grudziądzu ulica Chełmińska 38, składających się z: urządzenia sklepowego, bloków rysunkowych, zeszytów, bruljonów, roweru damskiego, albumów i t. p. materiałów, oszacowanych na ogólną sumę 1630 zł., które o ladać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Km. 3154/33

Grudziądz, dnia 2 grudnia 1933 r. 7919

W. Janowski
Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Grudziądzu Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 grudnia 1933 od godziny 10-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy E. H. Reich i Ska Fabryka Obuwia, w jej lokalu w Grudziądzu ulica Chełmińska 42, składających się z: 1 maszyny do szpilkowania „Eternitas" do napędu mechanicznego, oszacowanej na sumę 1200 zł., którą oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 2 grudnia 1933 r. 7918

Km. 2502/33 *W. Janowski*
Komornik Sądu Grodzkiego III. rewiru

3. K. 8/32.

Przetarg przymusowy

nieruchomości w Burkacie położonych i w księdze wieczystej Burkat, Wykazy 8 i 123 na imię Emilji z Dorowskich Wilkowskiej, żony rolnika w Burkacie zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 9 lutego 1934 r. o godz. 10 przed podpisanym Sądem pokój 25. Działdowo, dnia 10 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 914/Gr. 7920

Licytacja.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 14. XII. 1933 r. o godz. 10-tej, jako w drugim terminie licytacyjnym towary od których nieuiszczono należności celnych, jako to:

kawę, wino gronowe, narzędzia ręczne, nuty, melasę, krochmal ryżowy, jelita solone, etykiety i kalendarze reklamowe, sisal, stopy metali, skóry surowe, bagaże zawierające drobne rzeczy do użytku osobistego itp.

Przetarg odbędzie się w składach portowych, począwszy od magazynu firmy „Pantarei".

Urząd Celny nadmienia, że większość wymienionych towarów może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę oraz, że odbiorcom towarów przysługuje prawo wykupu do dnia licytacji.

b) w dniu 6. XII. 1933 r. o godz. 10-tej w razie niedojścia do skutku powtórnie w dniu 20. XII. 1933 r. towary skonfiskowane, jako to:

konserwy owocowe i rybne, cukier, kakao, herbata, mleko kondensowane, koniaki, wódki, tkaniny jedwabne i bawełniane, odzież i bieliznę, rower, płyty gramofonowe, części radja itp.

Przetarg towarów skonfiskowanych odbędzie się w magazynie V.

ad a) i b) Bliższe dane o rodzaju towaru, cenie wywołania i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej na tydzień przed licytacją.

Gdynia, dnia 16 listopada 1933 r.

Kierownik Urzędu Celnego.

Zlec. 1258. 7537

Do akt Km. Nr. 828-33.

Obwieszczenie o publicznym przetargu nieruchomości rolnej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I urzędujący w Wejherowie przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 13 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 stycznia 1934 r. od godziny 11 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wejherowie pokój Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości rolnej Robakowo karta 11 składającej się z domu mieszkalnego z ryglówki kryt. glną, kryty papą, stodoły z chlewem na fundamencie z kamieni polnych z ryglówki pod papą, bez inwentarzy żywych i martwych położonej w Robakowie, wybudowanie, powiecie morskim obejmującej powierzchni 44,52,02 ha której stanowi własność gospodarza Nowickiego Franciszka i jego żony Berty z domu Szlas zamieszkałych w Robakowie wybudowanie. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Robakowo karta 11 dnia 1 czerwca 1933 r. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wejherowie Robakowo karta 11.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 27.234,64 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 20.425,98 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w przetargu w kwocie zł 2.742,60 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Wejherowo, dnia 10. listopada 1933 r.

7908 ***Józef Myszka***

komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że czeladnik kołodziejski Paweł Augustyn Zynda, zamieszkały w Gdańsku Paulbenekeweg nr. 190, niezamężna Monika Tkaczyk bez zawodu zamieszkała w Tczewie, ul. Wiguryy nr. 40, chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 2 grudnia 1933 r. 7917

Urzędnik stanu cywilnego

L. dz. III. 1550-39. w. z. Szandrach.



Zapowiedź

Podaje się do wiadomości, że 1. Nieżonaty robotnik Teofil Szlachcikowski, zamieszkały w Orłowie Morskiem, przedtem w Gdyni—Grabówek, syn właściciela Franciszka Szlachcikowskiego i jego małżonki Rozalji z domu Sikora, zamieszkałych w Lekbacie, powiat chojnicki. 2. Niezamężna gospodyni Helena Derkowska, zamieszkała w Sopotach, Eisenhardtstr. 24, córka robotnika Franciszka Derkowskiego i jego małżonki Barbary z domu Choinacka, zamieszkałych w Lubichowie, powiat starogardzki, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Orłowie Morskiem w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej".

Wielki Kack, dnia 20 listopada 1933 r

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO

L. dz, 411/32. (—) Niklewicz. 7916

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemski ogłasza na sprzedaż, w drodze przetargu ofertowego następujące przedmioty:

z maj. Bochlin, pow świeckiego, st kol. Nowe wzgl. Twarda Góra 1. wewnętrzne urządzenie gorzelni, 2. wewnętrzne urządzenie płatkarni. Z maj. Ciecholewy, pow. choinickiego, st. kol. Chojnice, 1. materjały nawierzchniowe z rozebranych kolejek polnych: 4 rozjazdy dł. á 4,50 mtr. i 2 rozjazdy dł. á 5 mtr., 2 przyrządy iglicowe dł. à 1.20 mtr. i 1 dł. 2.50 mtr. (zdemontowany) 327 przęseł toru przenośnego, połącz. dwoma żelaznemi sprzęgami, bez podkładów, w tem 320 przęseł dl. à 2 mtr., 5 przęseł à 1.50 mtr i 2 przęsła à 1.40 mtr. Rozpiętość toru 0.60 mtr. Wysokość szyn 6 5 cm, szerokość podstawy 5 cm, szerokość główki 2,5 cm Ogólna długość toru 650 30 mtr. 800 szt. szyn w odcinkach o dł. 1.45 — 750 mtr., wysokość szyn 6 5 cm, szerokość podstawy 5 cm, szerokość główki 2.5 cm. Ogólna długość szyn 5094.20 mtr 2. 3 wózki żel. (wywrotki), 3. 6 par kół żelaznych z osiami do wózków kolejk polnej, 4. 2 koła żel. zapasowe bez osi, 5. 1 para do torfu. 6. 3 torfiarki, 7. 3 wózki żelazne do torfu (1 zdemontowany), 8. 1 motor ropowy fabryki Deutz'a, 9. 1 dynamomaszyna fabryki C. & E. Fein'a Stuttgardt model G. M. W. na 110 wolt, 30 amp. i 3.5 P. S., 10. 1 tablica rozdzielcza do prądu. 11. 38 słoi ze zniszczonem ogniwami akumulatorowemi i 13 słoi bez ogniw 12 16 kloszy szklanych do lamp elektr. i 42 blaszane emaljowane Poszczególne przedmioty mogą być sprzedawane następująco: Urządzenie gorzelni w całości lub częściowo, urządzenie płatkarni tylko w całości, materjały nawierzchniowe kolejki polnej w całości lub częściowo w większych partjach, reszta przedmiotów kompletami lub pojedyńczo. Urządzenie gorzelni i płatkarni sprzedaje się na rozbiórkę, loco maj. Bochlin. Rozbiórkę winien przeprowadzić nabywca własnym kosztem i staraniem. Inne przedmioty sprzedaje się loco maj Ciecholewy. Sprzedaż nastąpi za gotówkę, najwięcej dającemu. Oferty z podaniem ceny za poszczególne objekty wzgl. przedmioty należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na nabycie . . . .", do dnia 20 grudnia 1933 r. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadjum dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego w wysokości 5 proc. zaofiarowanej ceny. Otwarcie ofert nastąpi 20 grudnia 1933 r. o godz. 10-ej. Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na zaofiarowaną cenę oraz nieprzyjęcie żadnej oferty. Bliższych informacyj można zasięgnąć osobiście lub pisemnie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 31. Urządzenie gorzelni i płatkarni można obejrzeć w maj Bochlin, za poprzedniem zgłoszeniem się w miejscowym Sołectwie, zaś materjały nawierzchniowe kolejki polnej i in. w maj Ciecholewy za poprzedniem zgłoszeniem się w kancelarji administracji majątku.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu

Zlec. 913/Gr. 7921

Telegramy

Z ostatniej chwili

Były dyrektor „Atlanticu" przed Sądem w Gdyni

Czwarty i piąty dzień rozprawy

Rozprawa piątkowa (1. 12.) minęła na przesłuchiwaniu dwóch zaledwie świadków. Zeznawał w dalszym ciągu inż. Mazur, który dał szczegółowe wyjaśnienie na pytania prokuratora i obrony. Zeznania św. Mazura nie wniosły zasadniczo nic nowego do sprawy.

Następnie zeznawał dyrektor „Progress-Coal" p. Perutz.

Gronkowski, mający być przesłuchany w charakterze świadka i to świadka, który mógłby dużo powiedzieć, wolał zrezygnować z zetknięcia się z sądem i wykorzystując swoje obywatelstwo gdańskie wyjechał zagranicę.

Jest to bardzo charakterystyczny wypadek. Potwierdza to raz jeszcze bardzo słusznie panujące przekonanie o tem, że na kierowniczych stanowiskach w firmach przemysłowych polskich powinni być obywatele polscy, nie mający w chwili, gdy odpowiadać muszą przed sprawiedliwością, możności ulotnienia się zagranicę jako cudzoziemcy.

5-ty dzień rozprawy

Na początku sobotniej rozprawy Sąd bada obecność świadków. Okazuje się, że nie stawili się trzej świadkowie: Zygmunt Szapiro, Napoleon Korzon, dyr. „Polskarob" i Dr. Hilchen.

Świadkowi Korzonowi wezwanie Sądu nie zostało doręczone, ponieważ bawi on zagranicą i wraca do kraju dopiero 10 grudnia. Św. Szapiro nadesłał telegram prosząc o usprawiedliwienie jego nieobecności z powodu „niedyspozycji." Św. Dr. Hilchen nie przybył z powodu choroby serca, Prokurator nie obstaje przy ukaraniu nieobecnych świadków grzywną usprawiedliwiając ich nieobecność i naznaczając nowy termin stawienia się około 10 grudnia.

Zeznanie robotnika portowego świadka Polaszka są natomiast bardzo interesujące, Stwierdza on, że przy przeładowaniu nocnem węgla z „Atlantic" jeden pełny kwintal wysypywany był na ziemię, a następnie zebraną „resztkę" gdzieś zabierano.

Jaki był dalszy los tego węgla świadek nie wie.

Pewnego razu w r. 1929 przy załadowaniu pewnego statku zajechało 6 samochodów z f. „Atlantic" i samochody zabrały około 3 wagony węgla przeznaczonego dla statku czyli węgla eksportowego. Miały one zawieść ten węgiel do Sopot dla kierownika przeładunku węgla Borzestowskiego, który pomagał Bartczakowi w sporządzaniu listy upominków świątecznych.

„Machlojki" powiększały kapitał zakładowy „Atlanticu"

Następnie zeznaje główny świadek oskarżenia b. buchalter „Atlanticu" Józef Wolfarth.

Zeznaje on z dużą pewnością, siebie i z tupetem rzucając triumfujące spojrzenie na ławę obrońców, którzy od czasu do czasu z widocznem zdenerwowaniem słuchają jego wysoce kompromitujących oskarżonego zeznań.

Mosiewicz polecał mu ukrywanie faktur, tyczących się węgla eksportowego, które nie miały być księgowane rzekomo dla uzyskania pieniędzy na powiększenie swego kapitału zakładowego.

Znaczną część dochodów księgowano na rachunku prokurenta Jakubowskiego. W ten sposób wytwarzał się fikcyjny wierzyciel firmy, a przez to zmniejszał się i jej dochód. W ten sposób kapitał powiększony został do 100.000 zł., a miał dojść do 350.000 złotych. Od r. 1928 do 1933 nie zaksięgowano około 450.000 zł.

Co do sprawy zatrzymywania pociągów w Zajączkowie przez oskarżonego Jachimczaka Wolfarth wie tylko, że ile razy jakiś transport z węglem był w drodze a statek już czekał wzgl. spóźniał się, Mosiewicz rozmawiał telefonicznie z Jachimczakiem i zwykle na zakończenie rozmowy dziękował mu.

Mówiąc o listach płac świadek stwierdza, że istniały w nich pozycje nieistniejące.

Największe były koszta handlowe. Na ten temat doszło kiedyś do ostrej sprzeczki między dyr. Mosiewiczem a buchalterem „Atlantic - Gdańsk" Naudidtem a który zarzucił Mosiewiczowi zbyt duże wydatki handlowe. Wówczas Mosiewicz oświadczył, że każdej chwili może opuścić firmę, gdyż wie, że wszędzie zarobi 3000 miesięcznie.

Prokurator: Czy Gronkowski miał wykształcenie buchalteryjne i mógł przy przedkładanych mu zestawieniach odrazu się zorjentować co do poszczególnych pozycyj, czy też Mosiewicz mógł go łatwo wprowadzić w błąd?

Św. Wolfarth. Do tego potrzebne były komentarze, których udzielał zwykle dyr. Mosiewicz. Często dochodziło do poważnych nieporozumień w czasie których dyr. Gronkowski żądał wytłumaczenia dla czego powstają tak olbrzymie koszta handlowe. Nieraz mówił, „ja mam poważniejszą firmę i jednak to tyle nie kosztuje".

Największe kwoty za podróże pobierali p. Jakubowski i p. Mosiewicz. Otrzymywali oni poważne sumy, z których według zwyczajów nie potrzebowali się wyliczać.

Poza tem bardzo często zdarzały się wypadki zaksięgowania wydatków na podróże, które wogóle się nie odbywały. Np. bardzo często po 500 zł. podejmował z kasy p. Mosiewicz a zapisywano je jako koszta moich podróży do Warszawy względnie Katowic, gdzie ani razu nie jeździłem. Jeszcze większe pozycje figurowały na wyjazdy p. Mosiewicza do Frankfurtu. Z całą pewnością stwierdzam, że tam nie jeździł.

Wolfarth mówi, że w firmie „Atlantic" traktowano go „po macoszemu" i uważano za „coś niższego".

Dyrektorowie Gronkowski i Mosiewicz powiększali kapitał zakładowy nie płynną gotówką, ale za pomocą t. zw. „machlojek".

Sw. Wolfarth rozgoryczony

Kiedy świadek zwrócił oskarżonemu uwagę, że niezaksięgowanie dochodów może się źle skończyć, Mosiewicz odpowiedział:

„Wszystkie firmy w Gdyni robią to samo i jeszcze na większe sumy!"

Wolfarth przez całą godzinę dorzuca nowe szczegóły do sprawy fałszywego księgowania. Stwierdza on, że przy świadczeniach socjalnych podawano niższe pensje urzędników. Następnie opowiada z wyrzutem w kierunku oskarżonego, że kiedy w r. 1932 f. „Atlantic" obniżyła pobory swych urzędników zyskiem z tej oszczędności podzielili się wspólnicy.

Na konto „postojowego" i „różne" księgowano nieraz okrągłe kwoty po kilkaset złotych. O tem decydował zwykle mający szerokie pełnomocnictwa p. Jakubowski.

Pewnego razu Mosiewicz oświadczył, że padł ofiarą szantażu i musiał dać komuś łapówkę w ogólnej sumie 15.000 złotych, które zaksięgowano na koncie: „pana Łapińskiego."

Niewyraźne stanowisko p. Jakubowskiego

W zeznaniu Wolfarta występuje ciągle i to w dość niejasnych kwestjach postać b. kierownika działu złomowego p. Jakubowskiego. Jakubowski, gdy przyszedł do nas — mówi świadek — wogóle nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Przypuszczałem jednak, że widocznie w jakiejś innej formie otrzyma wynagrodzenie.

Wówczas zaczęły się „machlojki" z ukrywaniem statków. Zyski z tych „machlojek" zapisywano na koncie p. Jakubowskiego.

Najpierw wpisano 15.000 zł. a następnie 19 tys. zł. połowę zapisano na jego koncie a połowę na koncie Mosiewicza.

Pewnego razu Jakubowski kazał mu otworzyć fikcyjne konto celem przedstawienia przybyłym, rzekomo dla kontroli, panom z Centrali Złomu wyższych kosztów przeładunkowych od rzeczywistych i kwota ta wyniosła ciro 30.000 zł.

W czasie przerwy świadek bada księgi handlowe i konto dyrektora Mosiewicza.

Z konta swego podjął dyr. Mosiewicz w roku 1928—29 sumę 45.159 zł. w roku 1930 27.643 zł. i wreszcie w r. 1932 sumę 122,049 złotych z czego 50.000 zł. przeniesiono na rachunek udziałów.

W czasie rozprawy kilka razy dochodziło do ostrych starć między obroną a prokuratorem.

Zeznania Wolfarta robią duże wrażenie na obecną na sali publiczność tembardziej, że kilkakrotnie z ust świadka padają niezmiernie kompromitujące szczegóły nie tylko dla osób objętych aktem oskarżenia.

Dzień wczorajszy przynosi pierwszy poważny zarzut w rozprawie przeciwko osk. Mosiewiczowi. Świadek Wolfarth „wsypuje" bowiem „Atlantic" na całej linji.

Każde szczegółowe pytanie prokuratora znajduje odpowiedź i mimo kilkakrotnych ostrych wystąpień obrońcy adw. Mosiewicza sytuacja się nie zmienia.

Wolfarth od czasu do czasu wybucha szczerem oburzeniem na metody f. „Atlantic" i jej kierowników, jednakże te wybuchy „obrażonej cnoty" przechodzą bez wrażenia, gdyż wszystkim dobrze wiadomo, że najciekawsze sprawy „Atlanticu" były bardzo ściśle związane z samym Wolfartem, dzięki czemu może on tak szczegółowo je wyjawić odpowiadając chociaż teraz na „macosze traktowanie" jego osoby.

Pod znakiem rękawicy bokserskiej

„Gedanja" zwyciężyła pewnie bokserów krakowskich

Rewją najlepszych bokserów Gdańska był niewątpliwie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, jaki odbył się w ub. piątek między drużynami W. K. S. „Wawel" Kraków i K. S. „Gedanja" Gdańsk. Dowodem wielkiego zainteresowania, jakie wywołało to spotkanie, była szczelnie wypełniona sala „Stoczni Gdańskiej".

„Gedanja", która dowiodła raz jeszcze, że ma najlepszych bokserów nietylko Gdańska ale i Pomorza, weszła po piątkowem zwycięstwie do półfinału o mistrzostwo drużynowe Polski, będąc jednym z najgroźniejszych rywali o palmę pierwszeństwa w boksie polskim.

Ostatnie wysokie zwycięstwo bokserów „Dedanji" nad b. dobrą drużyną krakowską uwypukliło świetną formę i doskonałą klasę drużyny „Gedanji". Dowiodło ono, jak piękne rezultaty osiągnąć można prowadząc systematyczną, celową i dobrze zorganizowaną pracę nad podniesieniem poziomu drużyny. To też słowa prawdziwego uznania należą się dziś, po odniesionem zwycięstwie, w pierwszym rzędzie kierownictwu sekcji bokserskiej z p. Ruprechtem, jej niestrudzonym w pracy, kierownikiem na czele, które pracując wytrwale acz spokojnie bez szumnej reklamy, coraz lepsze osiąga rezultaty.

Mecz „Wawel" Kraków—„Gedanja" Gdańsk zakończył się porażką bokserów krakowskich w stosunku 11:5. Mimo bardzo dobrej formy i zaciętości, w pierwszym rzędzie agresywności w ataku, Krakowiacy ulegli znacznie lepszym pod każdym względem bokserom „Gedanji".

Wynik piątkowego spotkania jest następujący:

Waga musza: Wyszecki (Gedanja) pokonał Sworzeniewskiego (W.) na punkty.

W wadze koguciej: Jaskółkowski (G.) zwyciężył Szczurka (W.) przez k. o.

W wadze piórkowej: Chrostek (W.) pokonał Biangę (G.) na punkty.

Waga lekka: Gołembiewski (G.) zwyciężył przez zdyskwalifikowanie Kasińskiego (W.).

W wadze średniej zwyciężył Neumann (G.) Studnickiego (W.) przez k. o.

W wadze średniej: Kurka (W.) pokonał Mellera (G.) na punkty.

W wadze półciężkiej walka Morawa (W.) — Hanske (G.) nierostrzygnięta.

W wadze ciężkiej: doskonały Chistowski (G.) zwyciężył Flizaka (W.). przez k. o.

Bokserzy berneńscy przegrali w spotkaniu ze Śląskiem

Katowice, 4. 12. (PAT). W Królewskiej Hucie bokserska reprezentacja Brna rozegrała mecz z reprezentacją Śląska przegrywając zdecydowanie 5:1.

Szpital na Czystem w Warszawie siedliskiem jaczejki komunistycznej

Rewizja i aresztowania w szpitalu żydowskim

Od dłuższego czasu warszawskie władze bzpieczeństwa otrzymywały wiadomości o podejrzanych tajnych zebraniach na terenie szpitala żydowskiego na Czystem. Personel tego szpitala jest bardzo liczny, wynosi bowiem 105 osób, przeważnie Żydów.

Ponieważ do wiadomości władz coraz częściej nadchodziły skargi niektórych pracowników na pewnego rodzaju teror, stosowany nietylko przez poszczególnych pracowników w stosunku do innych, lecz również przez lekarzy, władze bezpieczeństwa poleciły policji przeprowadzić szczegółowe śledztwo. Już w toku wstępnych dochodzeń stwierdzono z całą pewnością, iż wielu pracowników szpitala oraz kilku lekarzy pozostaje w bardzo bliskim kontakcie z organizacjami wywrotowemi, a szczególnie z centralą Polskiej Partji Komunistycznej w Moskwie.

Gdy w ręku władz znalazły się wystarczające materjały do przeprowadzenia rewizji, policja wkroczyła w nocy na teren szpitala żydowskiego i przeprowadziła szczegółową rewizję.

Rewizja trwała do godz. 8 rano i objęła wszystkie sale, oraz dział gospodarczy, oprócz sali operacyjnej i sal chorych. Znaleziono bardzo obfity materjał obciążający w postaci kilkuset kg. odezw i ulotek o treści antypaństwowej szereg dokumentów i instrukcyj, otrzymanych z centrali partji komunistycznej oraz bardzo wiele kompromitujących notatek w gabinetach kilku lekarzy. Ogółem aresztowano 45 osób z pośród personelu szpitalnego oraz 9 lekarzy, wszystkich Żydów.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.